



Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,
Sądów Apelacyjnych,
Naczelnego Sądu Administracyjnego
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 11/listopad 2017



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

Prawo Karne**Sąd Najwyższy**

Art.	Str.
4 § 1 k.k.	4
43 § 1 k.k.	4
115 § 12 k.k.	4
212 § 2 k.k.	4
284 § 2 k.k.	5
45 § 2 k.w.	5
96 § 3 k.w.	6
28 ust. 4 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn. Dz. U. Nr 14, poz. 176 ze zm.)	6
5 § 2 k.p.k.	6
41 §1 k.p.k.	7
139 § 1 k.p.k.	7
335 § 1 k.p.k.	7
343 § 7 k.p.k.	8
437 § 2 k.p.k.	8
523 § 1 k.p.k.	9
529 k.p.k.	9
93 § 2 k.p.w.	9
74 ¹ pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 233 ze zm.)	10

Sądy Apelacyjne

41 § 1 i 2 k.k.	10
44 § 5 k.k.	11
46 § 1 k.k.	11
300 § 1 i 2 k.k.	12
48 § 1 k.p.k.	12
117 § 2 k.p.k.	13
126 § 1 k.p.k.	13

156 § 5a k.p.k.	14
167 k.p.k.	14
258 § 2 k.p.k.	14
465 § 2 k.p.k.	15
443 k.p.k.	15
455a k.p.k.	16
552 §1 k.p.k.	16
572 k.p.k.	17
618a § 1 k.p.k.	18
640 k.p.k.	18

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

17 pkt 3 k.p.c.	19
263 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 713 ze zm.) w związku z art. 67 § 2 i 17 pkt 1 k.p.c.	22
35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 965 ze zm.)	30

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

115 § 1–5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60 z późn. zm.)	37
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

Trybunał Konstytucyjny

18 ust. 7 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2016 r. poz. 372 ze zm.)	46
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Prawo karne materialne

1

Art. 4 § 1 k.k.

Z perspektywy art. 4 § 1 k.k. za minimalne wynagrodzenie, o którym mowa w art. 119 § 1 k.w. i innych przepisach Kodeksu wykroczeń, należy bowiem uznać wynagrodzenie obowiązujące w dacie orzekania w sprawie, bowiem przepisy określające wysokość minimalnego wynagrodzenia w kolejnym roku były korzystniejsze dla oskarżonego.

Wyrok SN z dnia 7 września 2017 r., sygn. IV KK 265/17.

2

Art. 43 § 1 k.k.

Zgodnie bowiem z treścią jednoznacznego w swym brzmieniu i wymowie przepisu art. 43 § 1 k.k. środek karny zakazu prowadzenia pojazdów orzeka się w latach. Wymiar tego zakazu musi być zatem określony pełną liczbą lat i nie jest możliwe orzeczenie go w miesiącach lub miesiącach i latach. Przypomnieć trzeba, że tam, gdzie ustawodawca przewiduje stopniowanie wymiaru kary lub środka karnego w miesiącach, wyraźnie to wskazuje (np. art. 37 k.k. i art. 41b § 9 k.k.).

Wyrok SN z dnia 4 października 2017 r., sygn. II KK 157/17.

3

Art. 115 § 12 k.k.

Zwrot „groźba, o której mowa w art. 190”, zawarty w art. 115 § 12 k.k., dotyczy tylko przedmiotowego zachowania sprawcy, czyli nie obejmuje skutku w postaci wywołania u zagrożonego uzasadnionej obawy spełnienia groźby.

Postanowienie SN z dnia 14 września 2017 r., sygn. I KZP 7/17.

4

Art. 212 § 2 k.k.

Ochrona dobrego imienia przed „samowolnymi” atakami na dobre imię i cześć jest obowiązkiem władz publicznych, w tym ustawodawcy, co ma legitymację zarówno w treści samego art. 212 k.k., jak i wymienionych aktów prawa międzynarodowego.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współzycia

społecznego, w granicach określonych przepisami prawa (art. 10 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe). Przepis ten wyraźnie określa granice zadań, praw i obowiązków dziennikarzy. Odsyłając w zakresie obowiązków dziennikarskich do norm etycznych ustawodawca, jak wielokrotnie podkreślano w doktrynie, ma na myśli nie tylko kodeksy etyczne rozmaitych stowarzyszeń dziennikarskich, bądź wewnętrzne kodeksy redakcji i stacji nadawczych, lecz także całą gamę norm etycznych, które nie zostały objęte zbiorami etyki normatywnej (kodeksów etycznych) oraz wskazania zawarte w międzynarodowych zasadach etyki dziennikarskiej, m.in. w: Deklaracji Meksykańskiej z 1980 r., Deklaracji Paryskiej z 1985 r. oraz uchwalonej w dniu 1 lipca 1993 r. Deklaracji 1003 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. W tym ostatnim akcie stwierdzono wyraźnie i jednoznacznie, że przekazywanie informacji powinno być oparte na prawdzie, poparte stosowną weryfikacją oraz udokumentowaniem zebranych materiałów, bezstronnością przekazu zarówno w prezentacji, opisie, jak i narracji. W myśl art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo prasowe, będącego *de facto* uzupełnieniem omawianego powyżej art. 10, dziennikarz jest zobowiązany zachować szczególną staranność oraz rzetelność przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność uzyskanych wiadomości z prawdą lub podać ich źródło. Ma on także chronić dobra osobiste innych osób (art. 12 ust. 1 pkt 2 pr. pr.). Tak więc dziennikarz ma dochować nie tylko „rzetelności i należytej staranności”, ale także sprawdzić zgodność uzyskanych wiadomości z prawdą lub podać ich źródło oraz zachować szczególną, a nie jedynie należyłą staranność.

Wyrok SN z dnia 6 września 2017 r., sygn. V KK 97/17.

5

Art. 284 § 2 k.k.

Przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. może być tylko cudza rzecz ruchoma. Sprawcy bowiem musi towarzyszyć cel pozbawienia osoby powierzającej jej własności, a więc rzecz powierzona musi być dla sprawcy „cudza”.

Postanowienie SN z dnia 21 września 2017 r., sygn. IV KK 281/17.

Prawo o wykroczeniach

6

Art. 45 § 2 k.w.

Wprawdzie przepis art. 45 § 2 k.w. przewiduje, że w razie uchylenia prawomocnego rozstrzygnięcia, przedawnienie biegnie od daty uchylenia rozstrzygnięcia, jednak tylko wtedy, gdy w dacie orzeczenia kasatoryjnego nie upłynął jeszcze okres przedawnienia karalności.

Wyrok SN z dnia 12 września 2017 r., sygn. III KK 402/17.

7

Art. 96 § 3 k.w.

Wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. zaliczane jest do tzw. wykroczeń indywidualnych, gdyż jego sprawcą może być jedynie osoba, na której ciąży obowiązek wskazania, na żądanie uprawnionego organu, komu powierzyła pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Obowiązek taki, zgodnie z art. 78 ust. 4 p.r.d., ciąży na właścicielu lub posiadaczu pojazdu.

Wyrok SN z dnia 13 września 2017 r., sygn. IV KK 42/17.

Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn. Dz. U. Nr 14, poz. 176 ze zm.)

8

Art. 28 ust. 4

Użyte w treści art. 28 ust. 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2006 r., w zw. z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, określenie „w terminie płatności podatku” odnosi się do terminu płatności podatku wskazanego w art. 28 ust. 2, jak też wskazanego w art. 28 ust. 3 tej ustawy. Jeżeli zatem podatnik złożył oświadczenie, o którym mowa w art. 28 ust. 2a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, jednak w określonym przez ustawę terminie nie postąpił w sposób deklarowany w oświadczeniu, terminem płatności podatku, zgodnie z art. 47 § 3 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 28 ust. 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, jest następnny dzień po upływie dwóch lat od dnia sprzedaży nieruchomości lub praw majątkowych. Do tego dnia podatnik jest zobowiązany obliczyć i zapłacić podatek w wysokości wskazanej w art. 28 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, wraz z odsetkami określonymi w art. 28 ust. 3 tej ustawy oraz – stosownie do art. 28 ust. 4 – złożyć deklarację według ustalonego wzoru.

Postanowienie SN z dnia 14 września 2017 r., sygn. I KZP 8/17.

Prawo karne procesowe

9

Art. 5 § 2 k.p.k.

Konieczność skorzystania przez sąd z instytucji określonej w art. 391 § 1 k.p.k. nie dawała podstaw do uznania, że zachodzą wątpliwości wymagające odwołania się przez sąd do zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k.

Postanowienie SN z dnia 5 września 2017 r., sygn. II KK 39/17.

10

Art. 41 §1 k.p.k.

Do kręgu przesłanek ograniczających zaufanie do bezstronności sędziego, o jakich mowa w przepisie art. 41 k.p.k., nie należą takie działania stron, które polegają na instrumentalnym posłużeniu się instytucjami prawnoproceduralnymi, bez należytego potwierdzenia zasadności zarzutu braku bezstronności okolicznościami podlegającymi weryfikacji przewidzianej w przepisie art. 42 k.p.k. i są nakierowane jedynie na wyłączenie sędziego oraz spowodowanie konieczności prowadzenia procesu od początku.

Postanowienie SN z dnia 25 września 2017 r., sygn. II KK 145/17.

11

Art. 139 § 1 k.p.k.

Z punktu widzenia unormowania zawartego w art. 139 § 1 k.p.k. to, czy na chwilę doręczenia pokrzywdzonej spółce postanowienia o umorzeniu śledztwa, adres na który przesłano kierowaną do niej korespondencję był aktualną siedzibą spółki czy też jedynie adresem korespondencyjnym (...), odwołanej już wówczas z funkcji członka zarządu komplementariusza (...) Sp. z o.o. Sp. k., nie ma żadnego znaczenia dla oceny skuteczności doręczenia. Zgodnie z powołanym wyżej przepisem organ procesowy nie jest zobowiązany do aktualizowania danych adresowych stron. Obowiązek ten ciąży na stronach postępowania. Zaniechanie przez stronę powiadomienia go o nowym adresie lub nieprzebywanie pod wskazanym przez siebie adresem powoduje, że pismo wysłane na dotychczasowy adres uważa się za doręczone (...). W przypadku adresatów niebędących osobami fizycznymi, zawarte w Kodeksie postępowania karnego przepisy o doręczeniach nie przewidują wymogu doręczania kierowanych do nich pism wyłącznie do rąk osób uprawnionych do reprezentowania ich na zewnątrz, posiadających umocowanie do działania w ich imieniu i na ich rzecz. Skoro przepis art. 134 § 3 k.p.k. uznaje skuteczność doręczenia pisma przeznaczonego do adresata niebędącego osobą fizyczną dokonanego do rąk pracownika zatrudnionego w biurze adresata, to tym bardziej możliwym jest dokonanie skutecznego doręczenia do rąk współnika spółki reprezentującej pokrzywdzoną.

Postanowienie SN z dnia 12 września 2017 r., sygn. II KK 138/17.

12

Art. 335 § 1 k.p.k.

Przewidziana w art. 335 k.p.k. instytucja skazania bez przeprowadzania rozprawy jest jedną z form konsensualnego zakończenia procesu karnego. Konsensualne zakończenie postępowania karnego, od czasu nowelizacji ustawy procesowej z dniem 1 lipca 2015 r., polega nie tylko na uwzględnieniu dołączonego przez prokuratora do aktu oskarżenia wniosku o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych

środków, przewidzianych za zarzucany mu występki (art. 335 § 2 k.p.k.), ale również zgodnie z nowym uregulowaniem, mającym na celu dalsze uproszczenie postępowania przygotowawczego, na uwzględnieniu wniosku o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego, złożonego przez prokuratora zamiast aktu oskarżenia w sytuacji, gdy oskarżony przyznaje się do winy, w świetle jego wyjaśnień okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, co pozwala nadto prokuratorowi zaniechać prowadzenia dalszych czynności (art. 335 § 1 k.p.k.). Uwzględniając na podstawie art. 343 § 6 k.p.k., wniosek prokuratora o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i orzeczenie uzgodnionych z oskarżoną kar lub innych środków przewidzianych za dany występki (art. 335 § 1 k.p.k.), czy też wniosek prokuratora o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego, dołączony do aktu oskarżenia (art. 335 § 2 k.p.k.), sąd związany jest treścią takiego wniosku. Oznacza to, że potrzeba dokonania w tym zakresie jakichkolwiek zmian uzależniona jest od dokonania modyfikacji treści wniosku przez strony. Wydanie orzeczenia odbiegającego od uzgodnień poczynionych pomiędzy oskarżycielem publicznym a oskarżoną stanowi zaś rażące naruszenie przepisów prawa procesowego art. 343 § 6 i 7 k.p.k., mające istotny wpływ na treść orzeczenia.

Wyrok SN z dnia 7 września 2017 r., sygn. IV KK 271/17.

13

Art. 343 § 7 k.p.k.

Orzekając w trybie art. 343 k.p.k. w zw. z art. 335 k.p.k., sąd jest zobowiązany do zbadania wniosku prokuratora zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym, mimo akceptacji wniosku przez oskarżonego. Kontrola sądu winna zatem obejmować okoliczności popełnienia przestępstwa, kwestię zgodności wniosku o wymierzenie określonej kary ze stanowiskiem oskarżonego, a także zgodność propozycji zawartych we wniosku z przepisami obowiązującego prawa materialnego i procesowego. Niezgodność wniosku z treścią tych przepisów pociąga za sobą niemożność jego uwzględnienia. Powoduje to konieczność rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych (art. 343 § 7 k.p.k.), chyba że prokurator dokona uzgodnionej z oskarżonym takiej modyfikacji wniosku, że będzie ona owe jego nieprawidłowości konwalidowała.

Wyrok SN z dnia 5 października 2017 r., sygn. II KK 178/17.

14

Art. 437 § 2 k.p.k.

Treść art. 437 § 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sąd odwoławczy jest uprawniony do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym, jednakże w sytuacji gdy sąd odwoławczy nie przeprowadza postępowania dowodowego odmiennie oceniając dowody przeprowadzone przez sąd *meriti*, ocena taka jest dopuszczalna tylko wówczas, gdy możliwe jest stwierdzenie, że dowody te są jednoznaczne, zaś sąd pierwszej instancji ocenił je oczywiście

błędnie (...). W takiej sytuacji, także wówczas, gdy zmienia zaskarżony wyrok skazujący i uniewinnia oskarżonego, sąd drugiej instancji nie jest zwolniony z wynikającego z art. 433 § 2 k.p.k. obowiązku rozważenia wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, ani z określonego w art. 457 § 3 k.p.k. obowiązku wskazania, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne.

Wyrok SN z dnia 5 września 2017 r., sygn. II KK 141/17.

Art. 523 § 1 k.p.k.

15

Kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądowych, które ze względu na doniosłość wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się i funkcjonować w obrocie prawnym. Podnoszone w kasacji zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, lecz na tyle istotne i rażące naruszenia prawa, do jakich doszło w postępowaniu odwoławczym, że w konsekwencji mogły one mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu II instancji. Niedopuszczalne jest natomiast podnoszenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wprost zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu I instancji.

Postanowienie SN z dnia 12 września 2017 r., sygn. III KK 351/17.

16

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne mogą być przedmiotem rozważań Sądu kasacyjnego tylko w dalszej perspektywie, np. przez przyzmat podniesionych zarzutów rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego.

Postanowienie SN z dnia 21 września 2017 r., sygn. IV KK 281/17.

17

Art. 529 k.p.k.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 529 k.p.k. wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na korzyść oskarżonego nie stoi na przeszkodzie wykonanie kary, zatarcie skazania ani też okoliczność wyłączająca ściganie lub uzasadniająca zawieszenie postępowania. *A contrario* niedopuszczalnym jest rozpoznanie kasacji na niekorzyść oskarżonego, jeżeli występuje okoliczność wyłączająca ściganie.

Postanowienie SN z dnia 12 września 2017 r., sygn. II KK 138/17.

Postępowanie w sprawach o wykroczenia

18

Art. 93 § 2 k.p.w.

Zgodnie z art. 93 § 2 k.p.w. orzekanie w postępowaniu nakazowym w sprawach o wykroczenia może nastąpić jedynie wówczas, gdy okoliczności czynu

i wina obwinionego nie budzą wątpliwości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że brak owych wątpliwości oznacza, że nie ma ich zarówno odnośnie do sprawstwa danego czynu, jak i winy obwinionego, z uwzględnieniem zarówno jego wyjaśnień oraz innych dowodów przeprowadzonych w toku czynności wyjaśniających. Poza sporem jest, że postępowanie nakazowe to instytucja prawa procesowego, której stosowanie zastrzeżono do najbardziej oczywistych przypadków, gdzie materiał dowodowy jest tak jednoznaczny, że nie nasuwa żadnych istotnych wątpliwości co do winy i okoliczności popełnienia zarzucanego czynu.

Wyrok SN z dnia 13 września 2017 r., sygn. IV KK 42/17.

**Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych
(tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 233 ze zm.)**

19

Art. 74¹ pkt 1

Przepisy rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego o skardze na wyrok sądu odwoławczego, uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania, znajdują odpowiednie zastosowanie (art. 74¹ pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych – tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 233 ze zm.) w postępowaniu dyscyplinarnym uregulowanym przepisami ustawy o radcach prawnych, a wniesioną skargę rozpoznaje Sąd Najwyższy.

Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 14 września 2017 r., sygn. I KZP 9/17.

Sądy Apelacyjne

Prawo karne materialne

20

Art. 41 § 1 i 2 k.k.

Skoro oskarżony jest emerytem, osobą bierną zawodowo, trudno mówić w jego przypadku o potrzebie wyeliminowania z dalszej działalności gospodarczej, a więc takiej, która nadal trwa i w przyszłości może burzyć pewność obrotu gospodarczego wobec innych podmiotów, a tym samym brak jest podstaw do stosowania wobec niego środka karnego, o jakim mowa w przepisie art. 41 § 1 lub 2 k.k., co w przeciwnym wypadku miałyby jedynie iluzoryczny, a nie represyjny wymiar.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 24 listopada 2016 r., sygn. II AKa 366/16.

21

Art. 44 § 5 k.k.

Art. 195 k.k.w. nie odnosi się do prawa jazdy, a wyłącznie do przedmiotów o „nieznacznej wartości”, której to cechy nie sposób odnieść do wspomnianego dokumentu.

Co więcej, przepis ten dotyczy przedmiotów, co do których możliwe jest orzeczenie przepadku. Tymczasem w świetle dyspozycji art. 44 § 5 k.k. przepadku przedmiotów określonych w § 1 lub 2 ww. przepisu nie orzeka się, jeżeli podlegają one zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu uprawnionemu podmiotowi. W ocenie Sądu Apelacyjnego przepis ten należy odnieść do dokumentu prawa jazdy – w tym takiego, które zostało przerobione – albowiem jego wystawcą i dysponentem jest starosta powiatu i do jego zadań należy m.in. czuwanie nad prawidłowym obiegiem dokumentów dotyczących uprawnień osób do kierowania pojazdami. Ustawodawca dał temu pośrednio wyraz w ustawie – Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. z dnia 30 sierpnia 2012 r.; Dz. U. z 2012 r., poz. 1137), w której nakazał w określonych w art. 135 i 136 ww. ustawy sytuacjach przekazywanie zatrzymanego przez Policję prawa jazdy właściwemu staroście, w sytuacji gdy nie należy go przekazać sądowi lub prokuraturze. Ponieważ zgodnie z art. 10 ustawy o kierujących pojazdami (tekst jedn. z dnia 8 kwietnia 2016 r.; Dz. U. z 2016 r., poz. 627) organem uprawnionym do wydawania prawa jazdy jest starosta, orzeczono o przekazaniu przedmiotowego prawa temu właśnie organowi .

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 25 stycznia 2017 r., sygn. II AKz 5/17.

Art. 46 § 1 k.k.

22

Doszło do obrazu przepisu art. 46 § 1 k.k. Norma ta nakazuje obligatoryjne, w razie złożenia wniosku przez pokrzywdzonego, orzeczenie obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Rację miał Sąd Okręgowy wskazując, że w tym zakresie strona oskarżenia nie przeprowadziła żadnych dowodów obrazujących wysokość krzywdy czy inne okoliczności mogące wpływać na kwotę należnego zadośćuczynienia, a proces toczył się na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego w ich brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. Jednakże nie wymaga szczególnego dowodu okoliczność odczuwania dotkliwego cierpienia o znacznym natężeniu przez matkę, która w sposób nagły i tragiczny straciła swojego dwudziestoletniego syna. Już na kanwie samej tej notoryjnej okoliczności możliwe jest przyznanie stosownego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku popełnienia przestępstwa, stosownie do przepisu art. 46 § 1 k.k. w powiązaniu z art. 446 § 4 k.c.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 3 listopada 2016 r., sygn. II AKa 418/16.

23

Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Kompensacie na tej podstawie podlega zatem doznana krzywda, a na jej rozmiar mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonego ze zmarłym. W świetle zaś zeznań pokrzywdzonej oczywistym jest, że wszystkie te przykre doznania związane ze stratą syna, której nie mogła się spodziewać, wciąż jej towarzyszą i nadal towarzyszyć będą. Nie sposób zatem uznać, że pokrzywdzona nie wykazała w żaden sposób swojej krzywdy, skoro w swoich emocjonalnych zeznaniach z rozprawy jasno wyraziła te relewantne w omawianym wątku konsekwencje straty dziecka.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. II AKa 408/16.

24

Art. 300 § 1 i 2 k.k.

Nadanie klauzuli wykonalności nie jest kryterium decydującym o odpowiedzialności za przestępstwo z art. 300 k.k., w którym mowa o „grożącej niewypłacalności lub upadłości” (§ 1) bądź o „składnikach majątku zajętych lub zagrożonych zajęciem” (§ 2). Przestępstwa można dopuścić się również wtedy, gdy egzekucja dopiero grozi, gdy wierzyciel dał do zrozumienia, że postanowił dochodzić swoich roszczeń na drodze sądowej. Skoro wierzyciel nie mógł wyegzekwować swoich należności z majątku spółki, to oskarżeni – wspólnicy spółki jawnej mieli świadomość tego, że za zadłużenie odpowiadają całym swoim majątkiem, dlatego też ich mienie jest zagrożone zajęciem. W sytuacji, gdy wspólnik spółki jawnej ponosi odpowiedzialność subsydiarną i ma wiedzę o tym, że majątek spółki nie jest wystarczający do zaspokojenia wierzyciela, a stan aktywów i pasywów świadczy o grożącej niewypłacalności i zbliżającej się potrzebie zaspokojenia wierzyciela z majątku osobistego wspólników, to usuwanie przedmiotów należących do majątku wspólnika jest zachowaniem o jakim mowa w art. 300 k.k. Nie ma zatem potrzeby oceniać wartości majątku osobistego wspólników spółki.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. II AKa 433/16.

Prawo karne procesowe

25

Art. 48 § 1 k.p.k.

Wyłączenie danej osoby w trybie art. 48 § 1 k.p.k. od występowania w roli oskarżyciela publicznego powoduje utratę przez nią legitymacji procesowej do udziału w sprawie w charakterze strony, w konsekwencji wszelkie podejmowane od tego momentu przez tę osobę czynności procesowe nie powinny wywo-

ływać skutków prawnych jako bezskuteczne (przypis MZ: np. dotyczyć to może sporządzenia i wniesienia apelacji od później wydanego wyroku sądu). Decyzja o wyłączeniu oskarżyciela publicznego (podobnie sędziego i innych podlegających wyłączeniu uczestników procesu) wywołuje bowiem skutki zgodnie z regułą *rebus sic stantibus*, tzn. przy zachowaniu istniejących okoliczności. Przyczyna wyłączenia może w toku procesu stracić na aktualności, a w konsekwencji decyzja o wyłączeniu przestaje wywoływać skutki prawne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. IV KO 127/10, OSNKW 2010, nr 12, poz. 111; Biul. SN 2010, nr 12, poz. 25). Konsekwencje zatem naruszenia zasady skargowości są odmienne w zależności od rodzaju „żądania”. Jeżeli jest to skarga zasadnicza, skutki określa norma z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., jeżeli natomiast jest to skarga odwoławcza, skutki określają przepisy art. 429 § 1 k.p.k. i art. 430 § 1 k.p.k. Skoro środek zaskarżenia nie jest skargą w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., to ujawnienie okoliczności powodującej bezskuteczność apelacji, kasacji lub wniosku o wznowienie postępowania nie może prowadzić do umorzenia postępowania odwoławczego, kasacyjnego lub wznowieniowego, lecz skutkować winno odmową przyjęcia takiego środka zaskarżenia, a gdy został już przyjęty – pozostawieniem go bez rozpoznania.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 12 stycznia 2017 r., sygn. II AKa 411/16.

26

Art. 117 § 2 k.p.k.

Przepis art. 117 § 2a k.p.k. stanowiąc, iż usprawiedliwienie niestawiennictwa uczestnika postępowania z powodu choroby wymaga przedstawienia wystawionego przez lekarza sądowego zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się, stanowi dopełnienie normy z art. 117 § 2 k.p.k. jedynie w zakresie określenia formy usprawiedliwienia niestawiennictwa z powodu choroby. Dochowanie tej formy nie jest jednakże równoznaczne z należyтым usprawiedliwieniem niestawiennictwa w rozumieniu art. 117 § 2 k.p.k. Kwestia ta podlega bowiem dokonywanej *in concreto* ocenie organu procesowego, który może uznać niestawiennictwo uczestnika postępowania za nieusprawiedliwione pomimo przedłożenia wystawionego przez lekarza sądowego zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się, jeżeli z innych przekonujących dowodów wynika, że uczestnik postępowania zdolny jest do udziału w czynnościach procesowych.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 12 stycznia 2017 r., sygn. II AKa 411/16.

27

Art. 126 § 1 k.p.k.

Sąd powinien rozważyć, czy w świetle treści art. 126 § 1 k.p.k. za przyczynę niezależną od strony może być uznane działanie osób trzecich – (pracownika sekretariatu sądu) w zakresie przekazywania błędnych informacji o terminach posiedzeń, czy też rozpraw sądowych.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 15 lutego 2017 r., sygn. II AKz 33/17.

28

Art. 156 § 5a k.p.k.

Dostępność dla obrony do akt postępowania przygotowawczego w części zawierającej treść dowodów wskazanych we wniosku o zastosowanie albo przedłużenie tymczasowego aresztowania następuje z mocy prawa i nie wymaga żadnej decyzji prokuratora lub sądu (art. 156 § 5a k.p.k.). Udostępnienie akt w trybie art. 156 § 5a, w incydentalnym postępowaniu w kwestii wniosku w przedmiocie tymczasowego aresztowania, polega tylko na umożliwieniu zapoznania się z aktami postępowania w części zawierającej dowody wskazane we wniosku prokuratora. Chodzi tu o osobiste zapoznanie się przez podejrzanego i jego obrońcę z tymi dowodami, bez możliwości sporządzenia odpisów lub kopii z akt. Podstawą dla uprawnienia stron, obrońców, pełnomocników i przedstawicieli ustawowych sporządzenia odpisów lub kopii z akt postępowania przygotowawczego oraz otrzymania uwierzytelnionych odpisów lub kopii może być wyłącznie przepis art. 156 § 5. Wniosek taki podlega już merytorycznej ocenie prowadzącego postępowanie przygotowawcze i wymaga rozstrzygnięcia w formie zarządzenia – art. 156 § 5 zdanie drugie k.p.k.

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 21 sierpnia 2017 r., sygn. II AKz 401/17.

29

Art. 167 k.p.k.

Art. 167 k.p.k., art. 389 § 4 k.p.k., art. 391 § 1c k.p.k. czy art. 171 § 2 k.p.k., odwołujące się do konieczności działania Sądu, gdy jest to uzasadnione wyjątkowymi wypadkami uzasadnionymi szczególnymi okolicznościami, nakładają na Sąd obowiązek określonego zaktywizowania się w ramach kontrydiktoryjnego postępowania, w sytuacji gdy zaniechanie inicjatywy dowodowej (odczytania odpowiedniego fragmentu protokołu czy też zadania pytania zmierzającego do wyczerpania tezy dowodowej stawianej w zakresie dopuszczonego przez sąd dowodu) przełoży się na rażąco niesprawiedliwość wydanego orzeczenia.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 1 grudnia 2016 r., sygn. II AKa 446/16.

30

Art. 258 § 2 k.p.k.

Nawet pomimo zawarcia przez oskarżonego w wyniku przeprowadzonej mediacji ugód z przedstawicielami pokrzywdzonych, czyny zarzucane oskarżonemu zagrożone są w dalszym ciągu surową karą, zwłaszcza, iż stawiane mu zarzuty wskazują, iż miał się on ich dopuścić w ramach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k. Jakkolwiek zatem okoliczność osiągnięcia ugody będzie uwzględniana przez orzekający Sąd jako dyrektywa wymiaru kary (art. 53 § 3 k.k.), to jako czynnik wpływający na jej wymiar wpłynie także uprzednie popeł-

nianie przez oskarżonego podobnych przestępstw, co w oczywisty sposób wynika z treści art. 53 § 2 k.k. Dodać przy tym należy, że także regulacja z art. 60 § 2 pkt. 1 k.k. ma charakter fakultatywny. Zarazem okoliczność popełnienia zarzucanych czynów w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. stanowi przesłankę do fakultatywnego obostrzenia kary, co w przypadku oskarżonego odnieść należy do kwalifikowanego wartością naruszonych dóbr czynu. Tym samym przyjąć należało, że w niniejszym postępowaniu w dalszym ciągu materializuje się wobec oskarżonego zagrożenie surową karą, jako przesłanka szczególna do stosowania tymczasowego aresztowania wynikająca z treści art. 258 § 2 k.p.k. Wbrew wskazywanym w tym względzie oczekiwaniom oskarżonego, ciężący na nim zarzut popełnienia przestępstw publicznoskargowych nie stanowi bynajmniej prywatnej kwestii czy inicjatywy pokrzywdzonych, a jest wyrazem ogólnego państwowego interesu ścigania i karania tego typu zachowań, których karygodności nie może eliminować nawet brak inicjatywy w ściganiu ze strony pokrzywdzonych. Tym samym wyrażane przez oskarżonego przekonanie, iż wobec (deklarowanego przez niego) naprawienia szkód odpada racja dla kontynuowania prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego, żadną miarą nie może być podzielona przez Sąd.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 15 lutego 2017 r., sygn. II AKz 84/17.

31

Art. 465 § 2 k.p.k.

Właściwym do rozpoznania zażalenia na postanowienie o pozostawieniu bez rozpoznania zażalenia pokrzywdzonego na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa (przyp. MZ: o czyn z art. 231 § 1 k.p.k., a więc co do którego rozpoznania właściwym rzeczowo jest sąd rejonowy) pozostaje Sąd Rejonowy w równorzędnym składzie.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 28 stycznia 2017 r., sygn. II AKz 42/17.

32

Art. 443 k.p.k.

W wypadku uchylenia orzeczenia na skutek rozpoznania bezskutecznego środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w dalszym postępowaniu obowiązuje tzw. pośredni zakaz *reformationis in peius* (art. 443 k.p.k.). Wprawdzie formalnie rzecz biorąc, uchylone orzeczenie zostało zaskarżone na niekorzyść oskarżonego, lecz nie powinien on ponosić negatywnych konsekwencji błędnego rozpoznania środka odwoławczego, który należało pozostawić bez rozpoznania (art. 430 § 1 k.p.k.).

Wyrok SA w Katowicach z dnia 12 stycznia 2017 r., sygn. II AKa 411/16.

33

Art. 455a k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 455a k.p.k. nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k., lecz nie oznacza to, że wady pisemnych motywów wyroku utraciły jakiekolwiek znaczenie w ramach jego instancyjnej kontroli, a sąd I instancji może je sporządzić w sposób dowolny, nadając im treść wręcz odbiegającą od przedmiotu sprawy. Gdyby pisemne uzasadnienie orzeczenia nie miało znaczenia w procesie, to jego sporządzanie byłoby zbyteczne, a przecież ustawodawca nie tylko z tej instytucji nie zrezygnował, ale w art. 424 k.p.k. precyzyjnie określił niezbędne wymogi, jakie musi spełniać uzasadnienie wyroku. Przyjąć zatem należy, iż wprowadzenie art. 424 k.p.k. nie może być samodzielną przyczyną uchylecia wyroku, lecz może być podnoszona w związku z zarzutem obrazę innych przepisów postępowania, takich jak art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., w szczególności gdy pisemne uzasadnienie wskazuje, że wyrok nie został oparty na całokształcie ujawnionych w trakcie rozprawy głównej okoliczności.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 12 stycznia 2017 r., sygn. II AKa 411/16.

34

Art. 552 §1 k.p.k.

Przepisy dotyczące zasad ponoszenia przez Skarb Państwa odpowiedzialności odszkodowawczej wyrażone w Rozdziale 58 k.p.k. mają materialnoprawny charakter, aczkolwiek dotyczący norm prawa cywilnego, a nie norm karnych, a tylko w tym ostatnim wypadku uprawnione byłoby stosowanie prawa międzyczasowego objętego uregulowaniem zawartym w przepisie art. 4 k.k. Co za tym idzie problematykę materialno-prawną w oparciu o reguły prawa międzyczasowego, w tym dotyczącą zasad związanych z podstawami prawnymi odszkodowania i zadośćuczynienia Skarbu Państwa na podstawie art. 552 § 1 k.p.k. i nast. poszukiwać należy na gruncie art. 3 k.c., wyrażającego co do zasady zakaz retroakcji przepisów ustawy. Mówiąc innymi słowy reguły stosowania ustawy karnej zawarte w art. 4 k.k. nie mają odniesienia do zasad ponoszenia odpowiedzialności odszkodowawczej przez Skarb Państwa w oparciu o przepisy wyartykułowane w Rozdziale 58 kodeksu postępowania karnego. Czynności procesowe, w tym też złożenie wniosku odszkodowawczego inicjującego postępowanie w tym zakresie na gruncie postępowania karnego, dokonane po 14 kwietnia 2016 r., nie może spowodować pożądanego przez wnioskodawcę skutków procesowych, wobec uchylecia podstawy prawnej żądania odszkodowawczego, co nie wyklucza możliwości dochodzenia tego roszczenia na gruncie procesu cywilnego, w tym też na podstawie art. 552a § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie powstania uprawnienia, a przed jego uchyleciem, przy braku przedawnienia tego roszczenia na podstawie art. 555 k.p.k., o ile spełnione zostaną warunki wynikające z art. 3 k.c. W naprowadzonym wyżej układzie procesowym wnioskodawca byłby uprawniony do dochodzenia swego żądania na gruncie przepisów kodeksu postępowania karnego (przed sądem

karnym), gdyby do dnia 14.04.2016 r. zainicjował postępowanie odszkodowawcze złożeniem w tym trybie odpowiedniego wniosku, w przeciwnym razie jego uprawnienie winno być realizowane na drodze cywilnej.

Uchylenie ustawowe jednej z zasad odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wyrażonej w Rozdziale 58 k.p.k. w dacie złożenia wniosku i następnie wyrokowania przez Sąd Okręgowy, np. zaprzestanie obowiązywania przepisu art. 552a § 2 k.p.k. wobec jego uchylenia z dniem 15 kwietnia 2016 r., jakkolwiek uniemożliwia dochodzenie żądania na drodze postępowania karnego (art. 20 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw), to nie wyklucza tego na drodze cywilnej, o ile materialnoprawnie nie wyłączy tego zasada wyrażona w przepisie art. 3 k.c. Tym samym za błędne uznać należy w powyższej sytuacji oddalenie wyrokiem wniosku, a stan taki oceniać trzeba w oparciu o stosowaną odpowiednio na podstawie art. 558 k.p.k. treść przepisu art. 355 § 1 k.p.c. wyrażającego podstawę umorzenia postępowania objętą inną przyczyną związaną z niedopuszczalnością wydania wyroku przed sądem karnym, które to rozstrzygnięcie, nie tworząc powagi rzeczy osądzonej, umożliwia wnioskodawcy popieranie swego żądania skierowanego przeciwko Skarbowi Państwa na drodze cywilnej.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 23 lutego 2017 r., sygn. II AKa 7/17.

35

Art. 572 k.p.k.

Wyrok łączny, jakkolwiek określany jako wyrok *sui generis*, jest wyrokiem, któremu także przysługuje przymiot prawomocności. Unormowania rozdziału 60 kodeksu postępowania karnego wskazują, w jakich wypadkach prawomocny wyrok łączny traci moc (zob. art. 575 k.p.k.). Jednakże z zasady prawomocności odnoszącej się w tym względzie także do wyroków łącznych wynika, że wyrok taki, o ile stał się prawomocny nie podlega wzruszeniu w innym trybie niż wskazanym w art. 575 k.p.k., względnie w drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Nawet jeżeli wyrokiem łącznym wadliwie nie został objęty wyrok jednostkowy, pomimo tego, że w świetle art. 85 k.k. powinien on zostać tym wyrokiem objęty, to po jego uprawomocnieniu brak jest warunków do rozłączenia kar jednostkowych objętych takim wyrokiem łącznym, celem wydania nowego „prawidłowego” wyroku łącznego z uwzględnieniem nieobjętego uprzednio wyroku jednostkowego. Tym samym w takiej sytuacji zachodzą podstawy do wydania postanowienia o umorzeniu postępowania po myśli art. 572 k.p.k.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 22 lutego 2017 r., sygn. II AKz 51/17.

36

Art. 618a § 1 k.p.k.

Wprawdzie unormowanie art.618a § 1 k.p.k. przyznaje świadkowi prawo wyboru środka transportu, lecz nie ma ono charakteru nieograniczonego. Wybór jest limitowany względami racjonalności i celowości. W pierwszej kolejności należy wziąć pod uwagę, jakie środki transportu w określonym wypadku są dostępne. Jeżeli dostępne są środki transportu prywatnego i publicznego, a oba gwarantują stawiennictwo świadka w sądzie w wyznaczonym terminie oraz zbliżony czas i warunki podróży, to jeżeli nie przeciwstawia się temu względ na okoliczności osobiste dotyczące świadka (np. choroba, ciąża, czy wyjątkowo trudny dojazd na przystanek), celowy i racjonalny jest wybór środków transportu publicznego. Mając na uwadze dostępność środków komunikacji publicznej, możliwość dojazdu na lotnisko Stansted w Londynie np. busem oraz brak przeciwwskazań dotyczących świadka w skorzystaniu z tego typu transportu, opłata za taksówkę w wysokości 140 GBP jawi się jako nadmierny i nie mieszczący się w ramach racjonalnych i celowych kosztów przejazdu w rozumieniu art. 618a § 1 k.p.k.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 18 stycznia 2017 r., sygn. II AKz 23/17.

37

Art. 640 k.p.k.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, występując z subsydiarnym aktem oskarżenia zobowiązany jest do wpłacenia – na podstawie 640 k.p.k. w zw. z art. 621 § 1 k.p.k. – do kasy sądowej zryczałtowanej równowartości wydatków za postępowanie, co stanowi warunek formalny dla skuteczności tej skargi.

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 19 czerwca 2017 r., sygn. II AKz 225/17.

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

38

Art. 17 pkt 3 k.p.c.

Sprawy o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych przez opublikowanie materiału prasowego należą do właściwości sądu okręgowego (art. 17 pkt 3 k.p.c.).

Z uzasadnienia:

Właściwość rzeczowa sądu oznacza podział kompetencji do rozpoznawania spraw w pierwszej instancji pomiędzy sądy różnego rzędu. Z art. 16 i 507 k.p.c. wynika domniemanie właściwości sądu rejonowego, poza sprawami powierzonymi do rozpoznania sądowi okręgowemu. (...) Do spraw objętych art. 17 k.p.c. należą wyodrębnione sprawy niemajątkowe, wskazane rodzaje spraw wynikających z określonych stosunków prawnych, niezależnie od ich majątkowego lub niemajątkowego charakteru oraz wskazane sprawy majątkowe. Intencją ustawodawcy było uregulowanie właściwości rzeczowej sądu okręgowego w art. 17 pkt 1–3 k.p.c., w odniesieniu do spraw mających doniosłe znaczenie dla ochrony praw podmiotowych, u podłoża których leżą regulacje o dużym stopniu złożoności, a ich rozpoznanie wymaga większego doświadczenia oraz skupienia ich w mniejszej liczbie sądów (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., sygn. III CZP 86/11, OSNC 2012, nr 7–8, poz. 83 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. III CZ 6/15, OSNC 2016, nr 2, poz. 26).

Rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy jest elementem prawa do sądu uregulowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Pojęcie „sąd właściwy” obejmuje właściwość rzeczową, miejscową oraz wewnętrzną, jak i sędzię właściwego, czyli takiego, któremu została przyznana władza sędziowska na określonym obszarze jurysdykcyjnym. Właściwość sądu określają przepisy kodeksu postępowania cywilnego, a status sędziego oraz zasady powoływania na stanowisko sędziowskie art. 55 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.). Z tych względów, właściwość sądowa ma istotne znaczenie dla prawidłowego przebiegu postępowania sądowego.

Zgodnie z art. 17 pkt 3 k.p.c., do właściwości sądu okręgowego należą sprawy o roszczenia wynikające z Prawa prasowego. To zastrzeżenie właści-

wości sądu okręgowego zostało dokonane ze względu na rodzaj spraw, bez ich bliższego opisanie, jedynie przez wskazanie aktu prawnego jako ich podstawy prawnej. Uregulowanie to wprowadziła ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o powołaniu sądów apelacyjnych oraz o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks postępowania karnego, o Sądzie Najwyższym, o Naczelnym Sądzie Administracyjnym i o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. Nr 53, poz. 306) w art. 3 pkt 2, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1991 r. W Prawie prasowym były przewidziane wówczas dwa roszczenia związane z ingerencją w dobra osobiste osób zainteresowanych – o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi (art. 39) oraz o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej za krzywdę doznaną umyślnym naruszeniem dóbr osobistych publikacją materiałów prasowych, a w szczególności w wypadku naruszenia art. 14 ust. 6 opublikowaniem bez zgody osoby zainteresowanej informacji i danych dotyczących prywatnej sfery życia, gdy nie wiązało się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby (art. 40).

Właściwość rzeczowa sądu okręgowego przewidziana w art. 17 pkt 3 k.p.c. dotyczyła zarówno roszczenia majątkowego bez względu na wartość przedmiotu sporu, jak i niemajątkowego. Sformułowanie tego przepisu nie pozwalało, jak w art. 17 pkt 1 k.p.c., na określenie właściwości rzeczowej odrębnie dla każdego z tych roszczeń ani łącznego dochodzenia roszczeń majątkowych z niemajątkowymi; istotne było jedynie to, żeby wynikały z Prawa prasowego. (...) Celem wprowadzenia tego przepisu było poddanie właściwości sądów okręgowych sporów wynikłych z naruszenia przepisów Prawa prasowego. Rozpoznanie spraw niemajątkowych zostało powierzone co do zasady sądom okręgowym, zatem art. 17 pkt 3 k.p.c. zmodyfikował właściwość sądu w sprawach majątkowych. Dla oczytania zakresu tej właściwości nie miało znaczenia, że w tym czasie kodeks cywilny nie przewidywał możliwości domagania się, w ramach sankcji za naruszenie dobra osobistego, roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, skoro art. 40 Pr.pras. obowiązywał od wejścia w życie tej ustawy.

Ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542), która weszła w życie z dniem 28 grudnia 1996 r., sygn. Przepis art. 448 k.c. otrzymał nowe brzmienie, zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia; przepis art. 445 § 3 stosuje się, a art. 40 Pr.pras. został skreślony. Konsekwencją tych zmian było uregulowanie roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne związane z naruszeniem dobra osobistego w kodeksie cywilnym, bez względu na charakter naruszonego dobra oraz usytuowanie przepisów, których złamanie do tego doprowadziło, a także sposób, w jaki doszło do naruszenia dobra. Krąg uprawnionych nie ogranicza się już tylko do osób fizycznych oraz zostało wyeliminowane wymaganie

umyślności działania sprawcy. Celem nowelizacji było wprowadzenie zmian w zakresie odpowiedzialności majątkowej za naruszenie dóbr osobistych, czemu służyło także uchylenie art. 40 Pr.pras.

Ustawa zmieniająca kodeks cywilny nie uchylila ani nie nadała innej treści przepisowi art. 17 pkt 3 k.p.c. Nie ma podstaw do przyjęcia, że przez uchylenie art. 40 Pr.pras. doszło do ograniczenia stosowania przepisu przewidującego właściwość rzeczową sądu jedynie do roszczeń niemajątkowych, a w odniesieniu do roszczeń majątkowych należy stosować art. 17 pkt 4 k.p.c. Nie uległy zmianie zasady dochodzenia roszczeń za naruszenie dóbr osobistych; ich modyfikacja musiałaby być podyktowana istotnymi argumentami, przeciwstawionymi racjom wprowadzenia art. 17 pkt 3 k.p.c. i jednoznacznie uregulowana.

W sprawach wynikających z Prawa prasowego rozstrzygane są kwestie dotyczące przekroczenia granic wolności prasy, która jest gwarantowana art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167), art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284) oraz art. 11 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 14 grudnia 2007 r. (Dz. Urz. UE C 2007 r., Nr 303, s. 1). Wyrazem tego jest także art. 1 Pr.pras. stanowiący, że prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Szczególny ciężar gatunkowy ma oznaczenie granic wolności prasy i właściwe określenie równowagi pomiędzy ochroną praw jednostki i prawem ogółu społeczeństwa do uzyskania rzetelnej informacji przy uwzględnieniu swoistego sposobu i zakresu oddziaływania prasy na kształtowanie świadomości czytelników. Rzutuje to z reguły na znaczny stopień zawilgości faktycznej i prawnej tych spraw, w tym kumulację podmiotową po stronie pozwanej (art. 38 Pr.pras.) oraz dążenie do zapewnienia jednolitości orzecznictwa w podobnych sprawach.

Wyodrębnienie spraw wynikających z Prawa prasowego bez określenia ich rodzajów stworzyło szczególną kategorię spraw w stosunku do klasyfikacji objętej art. 17 pkt 1 i 4 k.p.c., ponieważ dominujące znaczenie zostało przyznane umiejscowieniu ich w kodeksie, z czym łączy się wzgląd na społeczną wagę tych spraw. Wykładnia językowa, systemowa i celowościowa prowadzi do wniosku, że użyty w art. 17 pkt 3 k.p.c. zwrot „roszczenia wynikające z Prawa prasowego” dotyczy przesłanek naruszenia dóbr osobistych, swoistych, ze względu na regulację w tym Prawie działania wyrządzającego krzywdę niematerialną, a nie podstawy prawnej dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego. Roszczenie o to zadośćuczynienie ma zatem źródło w Prawie prasowym i wynika z tego prawa. Zgodnie z art. 37 Pr.pras., do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej, zatem przewidziane w kodeksie cywilnym. Podstawą prawną roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych przez opublikowanie materiału prasowego jest art. 23, 24 i 448 k.c. w związku z art. 37 Pr.pras.; dla określenia właściwości

rzeczowej ma ona znaczenie drugorzędne. Oznacza to, że ukształtowanie tej właściwości w art. 17 pkt 3 k.p.c. nie utraciło założonego celu. W nauce prawa dominuje pogląd, że sąd okręgowy jest właściwy rzeczowo w sprawach o roszczenia wynikające z Prawa prasowego bez względu na to, czy mają one charakter majątkowy, czy też niemajątkowy, o czym decyduje rodzaj sprawy, a nie charakter roszczenia.

Z art. 50 Pr.pras. wynika, że postępowanie w sprawach wynikających z Prawa prasowego prowadzi się na zasadach określonych w odrębnych przepisach, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jest to odesłanie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego co do roszczeń o charakterze cywilnoprawnym, zatem i do art. 17 pkt 3 k.p.c.

Ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo prasowe (Dz. U. z 2012 r., poz. 1136), która weszła w życie z dniem 2 listopada 2012 r., zostało nadane nowe brzmienie przepisowi art. 52, dotyczące postępowania w sprawie powództwa o opublikowanie sprostowania (art. 39 ust. 1 Pr.pras.). Uregulowanie to ma na celu przyspieszenie i uproszczenie postępowania sądowego. Z art. 52 ust. 1 wynika, że sprawy, o których mowa w art. 39 ust. 1, rozpoznaje sąd okręgowy właściwy ze względu na siedzibę odpowiedniej redakcji. Przepis ten nie ustanawia właściwości rzeczowej sądu okręgowego, która została objęta przez art. 17 ust. 3 k.p.c., stanowi zatem potwierdzenie w prawie prasowym tej właściwości. Ustanawia natomiast wyłączną właściwość miejscową tego sądu, która nie została przewidziana w kodeksie postępowania cywilnego dla tego rodzaju spraw. Nie ma podstaw do uznania, że ta nowelizacja wywarła wpływ na zakres stosowania art. 17 pkt 3 k.p.c.

Uchwała SN z dnia 10 lipca 2015 r., sygn. III CZP 36/15.

Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych

Prawo Pracy

39

Art. 263 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 713 ze zm.) w związku z art. 67 § 2 i 17 pkt 1 k.p.c.

Stroną pozwaną w sprawie z odwołania funkcjonariusza Służby Więziennej od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne jest Skarb Państwa – jednostka organizacyjna, której kierownik wydał to orzeczenie lub postanowienie (art. 263 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 713 ze zm. w związku z art. 67 § 2 k.p.c.), a sądem właściwym do rozpoznania odwołania jest sąd okręgowy (art. 17 pkt 1 k.p.c.).

Z uzasadnienia:

Trafnie zauważa Sąd przedstawiający do rozstrzygnięcia powołane na wstępie zagadnienia prawne, że art. 263 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 713, dalej ustawa o SW), na tle którego zostały sformułowane te zagadnienia, był w ostatnim okresie przedmiotem wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 kwietnia 2016 r., sygn. III PZP 4/16 (LEX nr 2021581). W uchwale tej, odpowiadając na pytanie dotyczące procedury sądowej, która powinna być stosowana w postępowaniu sądowym wszczynanym wskutek wniesienia odwołania do sądu pracy od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne prowadzone w stosunku do funkcjonariusza Służby Więziennej, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż do postępowania sądowego wszczynanego przez wniesienie do sądu pracy odwołania od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne na podstawie art. 263 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. Z uwagi na związanie zakresem przedmiotowym rozstrzyganego wówczas zagadnienia prawnego, Sąd Najwyższy nie wypowiedział się natomiast w powołanej uchwale w kwestiach podniesionych w obecnie rozpatrywanych zagadnieniach.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni aprobuje pogląd wyrażony w uchwale z dnia 21 kwietnia 2016 r., sygn. III PZP 4/16 oraz towarzyszącą mu argumentację. Stoi w związku z tym na stanowisku, że określenie stron postępowania sądowego zainicjowanego odwołaniem wniesionym od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko funkcjonariuszowi Służby Więziennej powinno uwzględniać odnoszące się do tej kwestii regulacje Kodeksu postępowania cywilnego. Wstępnie przypomina też, że zgodnie z art. 64 k.p.c., zdolność do występowania w procesie jako strona (zdolność sądową) mają: osoba fizyczna i osoba prawna, jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, a także organizacje społeczne dopuszczone do działania na podstawie obowiązujących przepisów, choćby nie posiadały osobowości prawnej. W myśl art. 65 k.p.c., zdolność do czynności procesowych (zdolność procesową) mają z kolei osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność sądową. Przepis art. 67 § 2 k.p.c. stanowi zaś, że za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, lub organ nadrzędny, a w zakresie określonym odrębną ustawą za Skarb Państwa czynności procesowe podejmuje Prokuratura Generalna Skarbu Państwa.

Należy również zauważyć, że w sprawach z zakresu prawa pracy, stosownie do art. 460 § 1 k.p.c., zdolność sądową i procesową ma także pracodawca. Co do możliwości poszukiwania w regulacji tego przepisu odpowiedzi na pierw-

sze z zagadnień przedstawionych w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy w obecnym składzie uznaje jednak za w pełni przekonującą argumentację prawną zawartą w uchwałach z dnia 13 sierpnia 2013 r., sygn. III PZP 4/13 (OSNP 2014 nr 1, poz. 1) i sygn. III PZP 5/13 (LEX nr 1360420), z której wynika, iż w sporach funkcjonariuszy Służby Więziennej z jednostkami organizacyjnymi Służby Więziennej wymieniony przepis nie znajdzie zastosowania, ponieważ spory o roszczenia ze stosunku służbowego funkcjonariuszy Służby Więziennej, zgodnie z art. 1 k.p.c., są sprawami cywilnymi w znaczeniu procesowym, a nie materialnym, a nadto funkcjonariusz Służby Więziennej wykonuje swoje obowiązki w oparciu o służbowy stosunek zatrudnienia o charakterze administracyjnoprawnym, wobec czego nie jest pracownikiem, zaś jednostki organizacyjne Służby Więziennej, w których funkcjonariusz wykonuje swoje obowiązki służbowe, mimo że ich dyrektorzy posiadają niektóre uprawnienia charakterystyczne dla reprezentantów pracodawców, nie są pracodawcami w rozumieniu art. 3 k.p.

Zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie, określenia strony pozwanej w postępowaniu toczącym się w sprawie zainicjowanej odwołaniem wniesionym przez funkcjonariusza Służby Więziennej na podstawie art. 263 ustawy o SW należy zatem poszukiwać, uwzględniając w tym względzie brzmienie powołanego wcześniej art. 67 § 2 k.p.c. Wypada bowiem stwierdzić, że ustawa o SW nie nadaje Służbie Więziennej jako całej formacji, ani też jej poszczególnym jednostkom organizacyjnym, osobowości prawnej. Służba Więzienna nie jest także jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, gdyż żaden przepis, zarówno ustawy o SW, jak i Kodeksu postępowania cywilnego (na wzór art. 460 § 1 k.p.c. czy też art. 189¹ k.p.c.), takiej zdolności jej nie nadaje. Wreszcie, Służba Więzienna z całą pewnością nie jest również organizacją społeczną, o której mowa w art. 64 § 2 k.p.c. Stosownie do art. 1 ustawy o SW, Służba Więzienna jest natomiast umundurowaną i uzbrojoną formacją apolityczną podległą Ministrowi Sprawiedliwości, posiadającą własną strukturę organizacyjną. Organami Służby Więziennej są przy tym: 1) Dyrektor Generalny Służby Więziennej; 2) dyrektor okręgowy Służby Więziennej; 3) dyrektor zakładu karnego i dyrektor aresztu śledczego; 4) Komendant Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej, komendant ośrodka szkolenia Służby Więziennej i komendant ośrodka doskonalenia kadr Służby Więziennej (art. 7 ustawy), natomiast jednostkami organizacyjnymi Służby Więziennej są: 1) Centralny Zarząd Służby Więziennej; 2) okręgowe inspektoraty Służby Więziennej; 3) zakłady karne i areszty śledcze; 4) Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej oraz ośrodki szkolenia Służby Więziennej i ośrodki doskonalenia kadr Służby Więziennej (art. 8 ust. 1 ustawy).

Biorąc z kolei pod uwagę kontekst rozpatrywanych zagadnień prawnych, trzeba stwierdzić, że w myśl art. 231 ust. 1 ustawy o SW, przełożonym dyscyplinarnym funkcjonariusza jest odpowiedni kierownik jednostki organizacyjnej (w analizowanym przypadku dyrektor zakładu karnego), a zgodnie z art. 231

ust. 8 pkt 3 ustawy o SW, wyższym przełożonym dyscyplinarnym w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym przeciwko funkcjonariuszowi zakładu karnego jest dyrektor okręgowy. Jak łatwo przy tym zauważyć, oba podmioty będące organami dyscyplinarnymi przewidzianymi w pragmatyce Służby Więziennej są równocześnie organami Służby Więziennej określonymi w powołanym wcześniej art. 7 ustawy o SW. Natomiast zakład karny i okręgowy inspektorat Służby Więziennej to jednostki organizacyjne tej Służby wymienione w art. 8 ust. 1 ustawy, będące niewątpliwie państwowymi jednostkami organizacyjnymi.

Powyższa konstatacja nie rozstrzyga jednak, która z wymienionych jednostek organizacyjnych Służby Więziennej spełnia kryteria określone w art. 67 § 2 k.p.c. W tym miejscu wypada zauważyć, że w piśmiennictwie został wyrażony pogląd, zgodnie z którym przymiot strony pozwanej w sprawie z odwołania wniesionego do sądu pracy przez funkcjonariusza ma jednostka organizacyjna Służby Więziennej, w której funkcjonariusz jest zatrudniony, a nie przełożony czy też wyższy przełożony dyscyplinarny, który wydał orzeczenie albo postanowienie kończące postępowanie dyscyplinarne (por. B. Baran: Droga sądowa w sprawach dyscyplinarnych funkcjonariuszy Służby Więziennej, *Polski Proces Cywilny* 2015 nr 4, s. 627). Uzasadniając ten pogląd, jego autorka poprzestała jednak na lakonicznym stwierdzeniu, że: „kierując się formułą *ab exemplo*, regulację tę (art. 460 § 1 k.p.c.) należy rozszerzyć na jednostki organizacyjne SW, w których wydano orzeczenie lub postanowienie kończące postępowanie dyscyplinarne. Tego rodzaju opcja interpretacyjna uwzględnia ogólną regułę harmonizowania niespójnych kontekstów normatywnych poprzez rozszerzającą wykładnię art. 460 § 1 k.p.c. w związku z art. 3 k.p. i dostosowanie jej do treści art. 263 ustawy o SW”. Zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie, przedstawione stanowisko doktryny nie jest jednak przekonujące. Nie tylko bowiem nie uwzględnia ono charakteru zatrudnienia funkcjonariuszy Służby Więziennej jako służbowego stosunku zatrudnienia o charakterze administracyjnoprawnym, na który trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w powołanych wcześniej uchwałach z dnia 13 sierpnia 2013 r., sygn. III PZP 4/13 i sygn. III PZP 5/13, ale przede wszystkim zupełnie pomija regulację art. 67 § 2 k.p.c., a zwłaszcza użyte tam sformułowanie „organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, lub organ jednostki nadrzędnej”, oraz szczególnie charakter odpowiedzialności dyscyplinarnej, zasadniczo odmienny przecież od porządkowej odpowiedzialności pracowniczej. Zgodnie z wypracowaną w literaturze przedmiotu definicją, odpowiedzialność dyscyplinarna jest zaś odpowiedzialnością prawną, regulowaną normami publicznego prawa ustrojowego rangi ustawowej i określaną przez nie tą nazwą, ponoszona przez wskazane w tych normach osoby fizyczne za naruszenie obowiązków prawnych wynikających z przynależności do właściwych podmiotów publicznych, mającą na celu zapewnienie prawidłowej realizacji przez te podmioty przypisanych im zadań publicznych i realizowaną przez orzekanie sankcji wywołujących bezpośredni skutek wyłącznie w sferze stosun-

ku między takim podmiotem a ukaranym (por. R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013, rozdział 1.7).

Uwzględniając okoliczności faktyczne sprawy, w której zostały sformułowane rozpatrywane zagadnienia prawne, wypada w związku z tym podkreślić, że nałożenie na funkcjonariusza Służby Więziennej kary dyscyplinarnej za przewinienie dyscyplinarne, spełniające przesłanki określone w art. 230 ustawy o SW, jest przejawem władztwa publicznego, w ramach którego przełożony dyscyplinarny (dyrektor zakładu karnego) nie wykonuje kompetencji pracodawczych, ale szczególne kompetencje organu dyscyplinarnego, nadane mu mocą ustawy (art. 252 ustawy). Wydane przez niego orzeczenie nie kończy przy tym postępowania dyscyplinarnego, gdyż postępowanie dyscyplinarne jest dwuinstancyjne, a od orzeczenia wydanego w pierwszej instancji obwinionemu przysługuje odwołanie do wyższego przełożonego dyscyplinarnego (art. 253 ust. 1 ustawy). Dopiero orzeczenie wyższego przełożonego dyscyplinarnego kończy więc postępowanie dyscyplinarne (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2016 r., sygn. III PZP 4/16).

Mając zatem na uwadze, że sądowe postępowanie odwoławcze jest mającą kontrolny charakter konsekwencją postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przed przełożonym dyscyplinarnym, a następnie przed wyższym przełożonym dyscyplinarnym, Sąd Najwyższy uznaje, iż odwołanie wniesione przez obwinionego funkcjonariusza Służby Więziennej od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne dotyczy działalności jednostki organizacyjnej (w analizowanej sprawie okręgowego inspektoratu Służby Więziennej), której organ (kierujący tą jednostką dyrektor okręgowy Służby Więziennej) jest wyższym przełożonym dyscyplinarnym. To on wydaje bowiem orzeczenie, od którego, na podstawie art. 263 ustawy o SW, przysługuje odwołanie do sądu pracy, a nie dyrektor jednostki zatrudniającej obwinionego funkcjonariusza, będący przełożonym dyscyplinarnym orzekającym wyłącznie w pierwszej instancji. To z działalnością jednostki organizacyjnej kierowanej przez wyższego przełożonego dyscyplinarnego wiąże się więc roszczenie dochodzone w sądowym postępowaniu odwoławczym.

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że stroną pozwaną w sprawie z odwołania funkcjonariusza Służby Więziennej od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne jest Skarb Państwa – jednostka organizacyjna, której kierownik wydał to orzeczenie (art. 263 ustawy o SW w związku z art. 67 § 2 k.p.c.).

Odnosząc się natomiast do drugiego z przedstawionych przez Sąd Okręgowy zagadnień, Sąd Najwyższy wstępnie zauważa, że art. 263 ustawy o SW, określając sąd, do którego obwiniony funkcjonariusz Służby Więziennej może wnieść odwołanie od orzeczenia lub postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne, poprzestaje jedynie na posłużeniu się ogólnym pojęciem „sądu pracy” i w ogóle nie wyjaśnia, o który (jakiej rangi) „sąd pracy” chodzi. Żaden inny przepis ustawy o SW również nie definiuje tego pojęcia. Wskazówką interpretacyjną w tym względzie nie może być także brzmienie art. 220 ustawy

o SW, zgodnie z którym spory o roszczenia ze stosunku służbowego funkcjonariuszy w sprawach niewymienionych w art. 218 ust. 1 i art. 219 ust. 1 i 2 rozpatruje sąd właściwy w sprawach z zakresu prawa pracy. Abstrahując bowiem od tego, że w art. 220 chodzi zapewne o inne spory powstałe na tle stosunku służbowego funkcjonariuszy Służby Więziennej niż wynikające z orzeczeń wydanych w postępowaniu dyscyplinarnym, należy podkreślić, że i on nie określa rangi sądu właściwego do rozpatrywania poszczególnych rodzajów spraw. Nie może być również pomocna w tym zakresie, przeprowadzona przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 18 listopada 2014 r., sygn. II PZP 2/14 (OSNP 2015 nr 9, poz. 117), próba wykładni art. 83 ust. 5 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej zawierającego analogiczną regulację co do określenia sądu właściwego w postępowaniu odwoławczym od oceny okresowej dotyczącej członka korpusu służby cywilnej, uwzględniająca reguły systemowe. Wynika z niej bowiem tylko tyle, że przez sądy pracy, w rozumieniu art. 262 § 1 k.p. w brzmieniu ustalonym przez art. 4 pkt 5 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 20, poz. 85 ze zm.), należy rozumieć zarówno sądy rejonowe, jak i sądy wojewódzkie (obecnie okręgowe). Sąd Najwyższy w obecnym składzie zauważa ponadto, że art. 12 i art. 16 ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu obowiązującym w czasie, gdy była uchwalana ustawa o SW, również posługiwały się określeniem „sąd pracy” w odniesieniu do wydziałów do spraw z zakresu prawa pracy funkcjonujących, zarówno w sądach rejonowych, jak i sądach okręgowych. Z uwagi na brzmienie art. 18 tej ustawy można więc jedynie uznać, iż „sądem pracy” nie jest właściwy do spraw z zakresu prawa pracy wydział sądu apelacyjnego.

W ocenie Sądu Najwyższego, trafnie zauważa Sąd pytający, że „sądu pracy” właściwego do rozpatrzenia odwołań funkcjonariuszy Służby Więziennej, wnoszonych na podstawie art. 263 ustawy o SW, nie można także poszukiwać w regulacji art. 461 § 1¹ k.p.c., jak uczynił to, przy uwzględnieniu zwłaszcza funkcjonalnych reguł wykładni, Sąd Najwyższy w powołanej wcześniej uchwale z dnia 18 listopada 2014 r., sygn. III PZP 2/14, w odniesieniu do postępowania odwoławczego od oceny okresowej dotyczącej członka korpusu służby cywilnej. Takiemu rozwiązaniu stoi bowiem na przeszkodzie przede wszystkim rodzaj stosunku prawnego łączącego funkcjonariusza Służby Więziennej z tą służbą, który nie jest stosunkiem pracy, lecz stosunkiem służbowym o charakterze administracyjnoprawnym. Niezależnie od tego, przeciwko możliwości zastosowania art. 461 § 1¹ k.p.c. do spraw z odwołań wnoszonych na podstawie art. 263 ustawy o SW przemawia wyżej opisany charakter odpowiedzialności dyscyplinarnej, zasadniczo odmienny od porządkowej odpowiedzialności pracowniczej oraz waga spraw z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej jako odpowiedzialności publicznej, która z całą pewnością nie pozwala na uznanie ich przez analogię za typowe sprawy z zakresu prawa pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego, słusznie w tym zakresie stwierdza się też w piśmiennictwie, że do

odwołań funkcjonariuszy Służby Więziennej nie ma zastosowania art. 461 § 1¹ k.p.c., ponieważ jako norma szczególna nie może być rozszerzająco interpretowany (por. B. Baran, Droga sądowa ..., s. 628).

Jedyną, jak się zdaje, drogą pozwalającą na rozstrzygnięcie ocenianego obecnie problemu jest zatem oparcie się na regulacjach ogólnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego określających właściwość rzeczową sądu. Należy w związku z tym przypomnieć, że art. 16 k.p.c. statuuje zasadę domniemania właściwości sądów rejonowych, które rozpoznają wszystkie sprawy cywilne w rozumieniu art. 1 k.p.c. z wyjątkiem spraw, dla których zastrzeżona jest właściwość sądów okręgowych. Zgodnie z art. 17 pkt 1 k.p.c. do właściwości sądów okręgowych należą zaś, między innymi, sprawy o prawa niemajątkowe i łącznie z nimi dochodzone roszczenia majątkowe oprócz spraw o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka, o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa oraz o rozwiązanie przysposobienia.

Kryteria, którymi należy posługiwać się w przypadku braku jasności co do kwalifikacji sprawy jako sprawy o charakterze majątkowym albo niemajątkowym, określa utrwalone w tym względzie orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zgodnie z wyrażonymi w tym orzecznictwie poglądami, jest oczywiste, że sprawami o charakterze majątkowym mogą być, zarówno sprawy o świadczenie, jak i sprawy o ustalenie oraz o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego (por. przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 2006 r., sygn. III CZ 85/06, LEX nr 610087 oraz z dnia 3 grudnia 2001 r., sygn. I PZ 95/01, OSNP 2003, nr 23, poz. 572). Za kryterium odróżnienia spraw majątkowych i niemajątkowych uważa się natomiast to, że sprawa ma bez wątpienia charakter majątkowy wówczas, gdy celem postępowania jest ochrona majątkowych interesów uprawnionego (por. przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 2009 r., sygn. II PK 240/08, LEX nr 535829; z dnia 19 maja 2010 r., sygn. I CZ 8/10, LEX nr 1360187; z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. III CZ 55/13, LEX nr 1431022; z dnia 25 kwietnia 2013 r., sygn. V CZ 138/12, niepublikowane; z dnia 20 czerwca 2008 r., sygn. IV CZ 34/08, LEX nr 637705). W przypadku zaś, gdy w grę wchodzi ochrona, zarówno interesu majątkowego, jak i niemajątkowego, decydujące jest który z tych elementów jest dominujący (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. II CZ 148/12, LEX nr 1293743; z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. V CZ 9/14, LEX nr 1458641). W orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego obecny jest także wątek, że w sprawach, które nie mają jednolitego charakteru (chodzi o sprawy o uchylenie uchwał wspólnoty mieszkaniowej, o uchylenie uchwał organów spółdzielni oraz sprawy dotyczące immisji pomiędzy sąsiadującymi nieruchomościami), decydująca jest treść zaskarżanej czynności bądź to ochrony jakiego rodzaju dóbr – majątkowych czy niemajątkowych – domaga się powód (por. przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 maja 2013 r., sygn. V CZ 18/13, LEX nr 1360374; z dnia 26 marca 2014 r., sygn. V CZ 16/14, LEX nr 1480073; z dnia 22 marca 2012 r., sygn. IV CZ 148/11, LEX nr 1214604; z dnia 8 listopada 2012 r., sygn. IV CSK 400/12, LEX nr 1288723; wyrok z dnia 10

listopada 2005 r., sygn. III CK 109/05, niepublikowany oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, której nadano moc zasady prawnej, z dnia 10 maja 2011 r., sygn. III CZP 126/10, OSNC 2011, nr 11, poz. 117). Jeżeli więc przyjąć tę perspektywę, to o tym, czy w sprawie z odwołania od orzeczenia lub postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko funkcjonariuszowi Służby Więziennej właściwy jest sąd okręgowy czy rejonowy decydowałby rodzaj dóbr, których ochrony domaga się powód, a w przypadku stwierdzenia, że w grę wchodzi ochrona, zarówno interesu majątkowego, jak i niemajątkowego decydujące znaczenie należałoby przypisać temu z nich, który ma dominujący charakter.

Aprobując w pełni ten sposób dokonywania oceny, Sąd Najwyższy uznaje, że sprawy z odwołania funkcjonariusza Służby Więziennej od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne mają niewątpliwie charakter niemajątkowy (są sprawami o prawa niemajątkowe). Choć bowiem niektóre z możliwych do wymierzenia w tym postępowaniu kar wpływają też na wysokość uposażenia funkcjonariusza (wyznaczenie na niższe stanowisko służbowe; obniżenie stopnia; wyznaczenie na niższe stanowisko służbowe wraz z obniżeniem stopnia – art. 323 pkt 4–6 ustawy o SW), a nawet powodują jego całkowitą utratę (wydalenie ze służby – art. 232 pkt 7 ustawy o SW), to jednak nie można przyjąć, że aspekt majątkowy tych kar jest wobec publicznoprawnego charakteru odpowiedzialności dominujący i przeważa nad aspektem niemajątkowym. W przypadku pozostałych rodzajów kar, w tym kary nagany wymierzonej w postępowaniu dyscyplinarnym, na kanwie którego zostały sformułowane będące przedmiotem rozstrzygnięcia zagadnienia prawne, z całą pewnością można zaś mówić wyłącznie o ich niemajątkowym charakterze (por. art. 233 i art. 234 ustawy o SW). Ponadto, aspekt majątkowy nie jest bezpośrednim celem przeprowadzenia sądowego postępowania odwoławczego w takiej sprawie, gdyż chodzi w nim przede wszystkim o ocenę prawidłowości wymierzenia kary, która tylko pośrednio może wywołać skutek majątkowy. Trzeba też podkreślić, że kary dyscyplinarne odnoszą się wyłącznie do statusu funkcjonariusza Służby Więziennej, a pierwszoplanowym celem ich orzekania w ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej jest potępienie określonych zachowań polegających na naruszeniu dobrego imienia służby (przez naruszenie dyscypliny służbowej lub czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem) albo na przekroczeniu uprawnień bądź niewykonywaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych oraz prewencja (art. 230 ustawy o SW). Odpowiedzialność dyscyplinarna ma zaś służyć, jak to zostało już wcześniej podniesione, zapewnieniu prawidłowej realizacji przez podmioty publiczne przypisanych im zadań publicznych. Z kolei, w literaturze prawa karnego zwraca się uwagę, że przy karze dyscyplinarnej cel prewencyjny (zabezpieczający) wyraźnie dominuje – zabezpiecza w różny sposób, od zwrócenia uwagi na nieprawidłowości po usunięcie na trwałe z grona osób podlegających tej odpowiedzialności, przed dalszym szkodliwym zachowaniem przedstawiciela danego środowiska lub zawodu oraz integruje osoby wykonujące

dany zawód lub należące do danego środowiska wokół określonych postaw i zasad postępowania (por. P. Czarniecki: Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego, Warszawa 2013, s. 124–125). Z drugiej strony, odwołujący się od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne funkcjonariusz będzie miał na względzie przede wszystkim ochronę swojego dobrego imienia i dotychczasowego statusu, a zatem bez wątplenia osobiste prawa niemajątkowe w rozumieniu art. 23 k.c., które w następstwie orzeczenia wobec niego jednej z kar dyscyplinarnych mogły uciepnieć (doznać uszczerbku).

Uwzględniając zatem niemajątkowy charakter spraw zainicjowanych odwołaniem wniesionym, na podstawie art. 263 ustawy o SW, od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że sądem właściwym rzeczowo do rozpoznania takich spraw, stosownie do art. 17 pkt 1 k.p.c., jest sąd okręgowy. Jak trafnie zauważa Sąd pytający, oznacza to również, iż czynności procesowe za Skarb Państwa w tej sprawie, zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, co do zasady, powinna podejmować Prokuratura Generalna Skarbu Państwa.

Uchwała SN z dnia 22 września 2016 r., sygn. III PZP 7/16.

Prawo Ubezpieczeń Społecznych

40

Art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 965 ze zm.)

Składki na Fundusz Emerytur Pomostowych opłaca się także za pracownika wykonującego pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze zatrudnionego w niepełnym wymiarze czasu pracy (art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 965 ze zm.).

Z uzasadnienia:

1. Pytanie o normatywną treść art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy, dotyczącą obowiązku opłacania składek na Fundusz Emerytur Pomostowych za podmioty określone jako „pracownik, który wykonuje pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze”, sformułowane jest wyłącznie w nawiązaniu do tezy, że określenie to – odczytywane w powiązaniu z art. 3 ust. 4 i 5 ustawy – stanowi podstawę wyinterpretowania normy, z której wynika węższy zakres obowiązku odprowadzania składki, to jest bez uwzględnienia pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy. W związku z tym konieczną analizę powiązania tych przepisów powinna poprzedzać wykładnia językowa art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy i pierwszeństwo możliwości jego samodzielnej interpretacji, na co zezwala wskazanie, że nie przytacza się w nim ani nie odsyła do

innych przepisów niż art. 3 ust. 1 i 3 ustawy, definiujących prace w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze.

Zgodnie z brzmieniem art. 35 ust. 1 ustawy, składki na Fundusz Emerytur Pomostowych opłaca się za pracownika, który urodził się po dniu 31 grudnia 1948 r. i wykonuje prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 3 ustawy. Nie ma więc podstaw stwierdzenie, że wykorzystane w art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy pojęcie „pracownik, który wykonuje prace” jest tożsame ze zwrotem użytym w art. 3 ust. 4 i 5 tej ustawy, to jest „pracownicy wykonujący prace”. Różnica, która w warstwie językowej obejmuje zaimkę przymiotny względny („który”) oraz liczbę rzeczownika („pracownik” – „pracownicy”), mało istotna z perspektywy mowy potocznej, nabiera ważnego znaczenia z punktu widzenia wykładni prawa. Wobec istnienia konkurencyjnej interpretacji, różnicę tę należy uwzględnić, a wzięcie jej pod rozwagę prowadzi do wniosku, że – respektując zasady wykładni językowo-logicznej, nakazujące nadawanie tego samego znaczenia tylko identycznym pojęciom zawartym w jednym akcie prawnym – w art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy nie chodzi o podmioty, o których mowa w art. 3 ust. 4 i 5 ustawy.

Powiązania przepisów art. 35 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 4 i 5 ustawy nie można budować na podstawie dyrektywy przestrzegania definicji legalnej, której art. 3 – choć umiejscowiony wśród przepisów ogólnych – nie zawiera i nie można przypisywać mu tak istotnego znaczenia, jakie ma art. 2, będący słowniczkiem ustawowym dla takich pojęć jak „organ rentowy”, „płatnik składek”, „pracownik”, „uprawniony” oraz „rekompensata”. W art. 3 ustawy, normując przedmiot założony w jej art. 1 ust. 2, ustawodawca wymienił rodzaje prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze i określił wymiar czasu ich wykonywania, uprawniający do emerytury pomostowej, tymczasem w art. 35 ust. 1 chodzi o podmiot ubezpieczenia oraz o kategorie prac wymienionych w art. 3 ust. 1 i 3, których wykonywanie przez ten podmiot powoduje powstanie obowiązku opłacenia składki na Fundusz Emerytur Pomostowych.

Wykładnia art. 35 ust. 1 ustawy, którego klarowna norma sprzeciwia się tworzeniu – wbrew jego brzmieniu – nowych bytów w zakresie podmiotów, których dotyczy obowiązek opłacania składki na Fundusz Emerytur Pomostowych, jest spójna ze stwierdzeniem, że obowiązek odprowadzenia składki na Fundusz Emerytur Pomostowych istnieje niezależnie od obowiązku ubezpieczenia emerytalnego w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W art. 1 ustawy, wskazującym na zakres regulacji, ustawa o emeryturach pomostowych wyraźnie pomija zasady podlegania ubezpieczeniu z tytułu wykonywania prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, skupiając się na warunkach nabywania prawa, rodzajach prac, których wykonywanie uprawnia do emerytury pomostowej, zasad postępowania, organizacji Funduszu Emerytur Pomostowych i obowiązków statystycznych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także – co najważniejsze – zasadach i trybie opłacania składek na Fundusz Emerytur Pomostowych oraz zasadach finansowania emerytur pomostowych i rekompensat. Pominiecie to znajduje mocne uzasadnienie w rozdzie-

leniu systemowym kwestii ubezpieczenia od regulacji prawa do świadczeń i przynależności ustawy o emeryturach pomostowych do ustaw emerytalnych, w których nie ma miejsca na ustalenie obowiązku ubezpieczenia odpowiednio do art. 6, 8 lub 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.).

Fundusz celowy, którego dysponentem jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, tworzony ze składek pracodawców i dotacji budżetowych, zwany Funduszem Emerytur Pomostowych, jest przeznaczony wyłącznie na wypłaty świadczeń (art. 29 ustawy), w związku z czym trzeba zanegować stwierdzenie o istnieniu ubezpieczenia społecznego z tytułu wykonywania prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w ramach Funduszu Emerytur Pomostowych, który nie spełnia jakichkolwiek warunków funduszu ubezpieczeniowego. Obciążeni obowiązkiem składkowym płatnicy *eo ipso* nie nabywają z tytułu jego realizacji żadnych praw, a nabycie prawa do emerytury pomostowej przez pracownika, za którego ta składka jest odprowadzana, jest niezależne od jej opłacenia.

2. Nabywanie prawa do emerytury pomostowej w odniesieniu do wymagania wykonywania prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i wypełnienia okresów ubezpieczenia sprzed dnia 1 stycznia 1999 r. następowало według zasad regulujących prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego, przewidzianych w art. 53–55 ustawy z dnia 4 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) i w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Opłacanie składki emerytalnej z tytułu wykonywania zatrudnienia w szczególnych warunkach za te okresy dokonywało się na rzecz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, o którym mowa w art. 25 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 1989 r., Nr 25, poz. 137 ze zm.), a po dniu 31 grudnia 1998 r., w art. 51 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.). Zostało to *explicite* uwzględnione w art. 2 pkt 3 ustawy, ustalającej definicję pracownika jako ubezpieczonego, który przed dniem wejścia w życie ustawy podlegał ubezpieczeniu społecznemu lub zaopatrzeniu emerytalnemu z tytułu wykonywania pracy obecnie kwalifikowanej jako praca w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Po dniu 1 stycznia 2008 r. pracownicy zatrudnieni przy pracach w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze opłacają część składki emerytalnej, która po uzupełnieniu częścią należną od pracodawców jest odprowadzana do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za osoby obowiązkowo objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz art. 8 ust. 1, 2a i ust. 6 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Chodzi o osoby pozostające w stosunku pracy oraz wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie

usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo na podstawie umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarli z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, a także o twórców i artystów. Stosownie do wskazanych przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, osoby te nie zostały zwolnione z obowiązku ubezpieczenia ani po dniu 1 stycznia 2009 r., ani po dniu 1 stycznia 2010 r., mimo że wtedy powstał obowiązek wnoszenia składek do Funduszu Emerytur Pomostowych. Ustawodawca traktuje tych ubezpieczonych jako pracowników w rozumieniu definicji zawartej w art. 2 pkt 3 ustawy.

3. Wypłata emerytur pomostowych przysługuje osobom urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. na podstawie art. 24a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 887) w związku z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach pomostowych. Prawo do tego rodzaju świadczeń, które nie powinno być już ustalane od dnia 1 stycznia 2008 r. ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r., zostało zachowane z przyczyn społecznych, bazujących na ubezpieczeniowym tytule powstałym przed dniem 1 stycznia 1999 r. Ze względu jednak na wygaszenie dotychczasowych zasad przechodzenia na emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym, podczas tworzenia kolejnych projektów ustawy (z dnia 20 listopada 2004 r.; z dnia 29 kwietnia 2005 r.; z dnia 27 kwietnia 2007 r. oraz z dnia 13 maja 2008 r.) zdecydowano, że koszt wypłaty emerytur pomostowych nie będzie obciążał Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, lecz – poza rokiem 2009 – będą wypłacane z osobnego, utworzonego niezależnie i obok niego, Funduszu Emerytur Pomostowych. W obszarze finansowania emerytur pomostowych panowała zresztą zgoda co do tego, że wcześniejsze uprawnienia emerytalne muszą być pokryte z dodatkowej składki, która ma stanowić kompensację swoistej szkody, jaka powstaje w związku z zatrudnieniem w szczególnych warunkach (por. K. Antonów, *Prawo do emerytury*, Kraków 2003, s. 178; J. Jończyk, *Ubezpieczenie emerytalne – stan obecny i widoki na przyszłość*, PiZS 2005, nr 9, s. 5 i n.).

Po ustanowieniu Funduszu Emerytur Pomostowych obowiązek opłacania składki spoczął wyłącznie na pracodawcach zatrudniających pracowników przy pracach w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze i stanowi koszt funkcjonowania tych pracodawców (por. J. Wantoch-Rekowski, *System ubezpieczeń społecznych a budżet państwa. Studium prawnofinansowe*, Warszawa 2014, s. 142). Pracodawcy, którzy uzyskują korzyści (zyski) z efektów pracy wykonywanej w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze powinni partycypować w tworzeniu Funduszu Emerytur Pomostowych niezależnie od tego, czy zatrudnieni przez nich pracownicy mogą uzyskać prawo do emerytury pomostowej.

W sferze prawnej zdecydowało to o unikatowej konstrukcji Funduszu Emerytur Pomostowych, bazującej na oderwaniu podlegania ubezpieczeniu od nabycia prawa do świadczeń z tego ubezpieczenia, tak że w konsekwencji

emerytury pomostowe przynależą w fazie nabywania uprawnień do systemu ubezpieczeń społecznych, lecz w fazie realizacji są świadczeniami finansowanymi z niebędącego funduszem ubezpieczeniowym funduszu celowego gromadzącego osobne, dodatkowe, niezależne od „klasycznych” składek na ubezpieczenie społeczne, składki wynoszące tylko 1,5% podstawy wymiaru. W związku z tym trafne jest stwierdzenie o niewzajemności składki wniesionej na ubezpieczenie emerytalne z tytułu wykonywania prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jak też o braku wzajemności składki na Fundusz Emerytur Pomostowych.

4. W tych okolicznościach jednoznaczna jest konkluzja, że składka na Fundusz Emerytur Pomostowych nie jest składką na ubezpieczenie społeczne (*scil.* ubezpieczenie emerytalne). Przeznaczenie jej na Fundusz Emerytur Pomostowych, będący źródłem wypłat emerytur, bez powiązania z kumulowaniem składek na powstanie prawa do emerytury pomostowej, wykazuje cechy charakteryzujące podatki lub inne daniny publiczne i raczej do tych konstrukcji należy porównywać składkę na emeryturę pomostową, co wynika z odrębności także w sferze terminologicznej. W ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych składkami określane są zbiorczo składki na ubezpieczenia społeczne oraz poszczególne składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe, natomiast w ustawie o emeryturach pomostowych nie używa się pojęcia „składka na ubezpieczenie”, lecz jest mowa wyłącznie o składce na Fundusz Emerytur Pomostowych.

Należy wobec tego wyłączyć odwoływanie się do konstrukcji składki w ubezpieczeniu społecznym, w którym obowiązek składkowy jest konsekwencją udzielonej ochrony i ma także wpływ na wysokość oferowanego świadczenia, a składka na ubezpieczenie społeczne pozostaje w bezpośrednim lub pośrednim związku z oczekiwanym świadczeniem (system zdefiniowanej składki albo system zdefiniowanego świadczenia). Takiej zależności nie można wykazać względem składki na Fundusz Emerytur Pomostowych i emerytury pomostowej; wśród przesłanek nabycia emerytury pomostowej nie ma wymagania podlegania obowiązkowi opłacania składki na Fundusz Emerytur Pomostowych. Także wysokość emerytury pomostowej jest ustalana – na podstawie art. 14 ustawy – bez uwzględnienia tej składki, gdyż stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury, wyliczonej w sposób określony w art. 25 ustawy o emeryturach i rentach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku 60 lat, według obowiązujących w dniu zgłoszenia wniosku o przyznanie emerytury pomostowej tablic średniego trwania życia, o których mowa w art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

5. Fundusz Emerytur Pomostowych nie należy do stosunku ubezpieczenia społecznego (por. R. Pacud, *Stosunki prawne ubezpieczenia emerytalnego*, Warszawa 2011, s. 48), czego racjonalnym wnioskiem jest nieodpowiedniość oceny stosunków powstających w związku wypełnianiem praw i obowiązków wobec tego Funduszu według zasad charakteryzujących stosunek ubezpiecze-

nia społecznego. Nieubezpieczeniowy charakter składki na Fundusz Emerytur Pomostowych pozwala na traktowanie jej jako daniny publicznej i stwierdzenie – niesprzeczne z konstrukcją daniny na fundusz wyręczający Fundusz Ubezpieczeń Społecznych z ponoszenia kosztu świadczeń – że powinna być odprowadzana za każdego pracownika podlegającego ubezpieczeniu emerytalnemu z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze niezależnie od oczekiwań nabycia prawa do emerytury. Obowiązek składkowy w tym wypadku odpowiada zakresowi informacji do centralnej ewidencji stanowisk pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w której płatnicy składki uwzględniają liczbę stanowisk pracy (art. 41 ust. 2 ustawy), oraz do centralnego rejestru pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze (art. 41 ust. 3 ustawy).

Taką argumentację przedstawiło także Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej na stronie internetowej (<http://www.emeryturypomostowe.gov.pl/strona/czestepytania>, 20 lutego 2012 r.) oraz w odpowiedzi na interpelację poselską nr 16266 z dnia 8 lipca 2010 r. (SPS-023-16266/10), w której – nawiązując do uzasadnienia do projektu ustawy (<http://orka.sejm.gov.pl/Druk6ka.nsf/wgdruk/1070>, s. 14–15) – wyjaśniono przyczyny odrzucenia w trakcie procesu legislacyjnego propozycji, aby składki płacone były wyłącznie za te osoby, które będą mogły ubiegać się o prawo do emerytury pomostowej w celu uniknięcia uchylania się przez pracodawców zatrudniających pracowników przy pracach wymienionych w art. 3 ust. 1 i 3 ustawy od obowiązku zapłaty składek przez zatrudnianie tylko tych pracowników, którzy nie wykonywali pracy przed dniem 1 stycznia 1999 r. W poglądach doktryny również prezentowany jest pogląd, że emerytury pomostowe mogą być przyznane węższej grupie pracowników niż pracownicy, za których pracodawca opłaca składkę na Fundusz Emerytur Pomostowych [por. M. Zieleniecki, Emerytura pomostowa w nowym systemie emerytalnym, Gdańsk 2011, s. 281 i n.; L. Zieleniecki, (w:) K. Antonów (red.), M. Bartnicki, B. Suchacki, M. Zieleniecki, Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz, Warszawa 2014, s. 830 i n., uwagi do art. 35, E. Maniewska, Obowiązek opłacania składek na Fundusz Emerytur Pomostowych, PiZS 2015, nr 9, s. 40, a także D. Dzienski, Wymiar czasu pracy w ustawie o emeryturach pomostowych, PiZS 2012, nr 10, s. 23].

6. Użyte argumenty dotyczące charakteru świadczenia w postaci emerytury pomostowej, charakteru ubezpieczenia z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze oraz właściwości składki w części dotyczącej Funduszu Emerytur Pomostowych, a w szczególności wykładnia językowa art. 35 ust. 1 i 2 ustawy, bez prawotwórczego odwoływania się do art. 3 ust. 4 i 5 ustawy, prowadzą do konkluzji ujętej w uchwale.

Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 28 września 2016 r., sygn. III UZP 10/16.

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

41

Art. 115 § 1–5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60 z późn. zm.)

Organ podatkowy ma obowiązek na podstawie art. 115 § 1–5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60 z późn. zm.) prowadzić postępowanie w sprawie określenia wysokości zobowiązania podatkowego rozwiązanej spółki cywilnej oraz orzeczenia o odpowiedzialności podatkowej byłych wspólników tej spółki za jej zaległości podatkowe z udziałem wszystkich osób będących w danym okresie wspólnikami spółki cywilnej.

Z uzasadnienia:

7. Nie ulega wątpliwości, że przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne mieści się w okolicznościach sprawy i zawartych w niej podstawach kasacyjnych. Zagadnienie to wywołuje rozbieżności w orzecznictwie, co wynika z orzeczeń przywołanych w uzasadnieniu pytania prawnego. Spełnione więc zostały przesłanki określone w art. 187 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2016 r., poz. 718 z późn. zm.), co uzasadnia podjęcie uchwały przez skład powiększony Naczelnego Sądu Administracyjnego. Rozbieżności tych bowiem nie zniwelowała uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 9 marca 2009 r. sygn. I FPS 4/08 (ONSAiWSA 2009, nr 3, poz. 47), dotycząca odpowiedzialności członków zarządu spółek kapitałowych za zaległości podatkowe tych spółek.

8. Według stanu mającego odniesienie do okoliczności sprawy, w której zadano pytanie, ramy prawne to:

Artykuł 107 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60 z późn. zm.):

§ 1. W przypadkach i w zakresie przewidzianych w niniejszym rozdziale za zaległości podatkowe podatnika odpowiadają całym swoim majątkiem solidarnie z podatnikiem również osoby trzecie.

§ 2. Jeżeli dalsze przepisy nie stanowią inaczej, osoby trzecie odpowiadają również za:

- 1) podatki niepobrane oraz pobrane, a niewpłacone przez płatników lub inkasentów;
- 2) odsetki za zwłokę od zaległości podatkowych;

- 3) niezwrócone w terminie zaliczki naliczonego podatku od towarów i usług oraz za oprocentowanie tych zaliczek;
- 4) koszty postępowania egzekucyjnego.

Artykuł 108 Ordynacji podatkowej:

§ 1. O odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej organ podatkowy orzeka w drodze decyzji.

§ 2. Postępowanie w sprawie odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej nie może zostać wszczęte przed:

- 1) upływem terminu płatności ustalonego zobowiązania;
- 2) dniem doręczenia decyzji:
 - a) określającej wysokość zobowiązania podatkowego,
 - b) o odpowiedzialności podatkowej płatnika lub inkasenta,
 - c) w sprawie zwrotu zaliczki naliczonego podatku od towarów i usług,
 - d) określającej wysokość odsetek za zwłokę, (...)
- 3) dniem wszczęcia postępowania egzekucyjnego – w przypadku, o którym mowa w § 3; (...)

§ 4. Egzekucja zobowiązania wynikającego z decyzji o odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej może być wszczęta dopiero wówczas, gdy egzekucja z majątku podatnika okazała się w całości lub w części bezskuteczna.

Artykuł 115 Ordynacji podatkowej:

§ 1. Wspólnik spółki cywilnej, jawnej, partnerskiej oraz komplementariusz spółki komandytowej albo komandytowo-akcyjnej odpowiada całym swoim majątkiem solidarnie ze spółką i z pozostałymi wspólnikami za zaległości podatkowe spółki.

§ 2. Przepis § 1 stosuje się również do odpowiedzialności byłego wspólnika za zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie, gdy był on wspólnikiem, oraz zaległości wymienione w art. 52 powstałe w czasie, gdy był on wspólnikiem. Za zobowiązania podatkowe powstałe, na podstawie odrębnych przepisów, po rozwiązaniu spółki odpowiadają osoby będące wspólnikami w momencie rozwiązania spółki. (...)

§ 4. Orzeczenie o odpowiedzialności, o której mowa w § 1, za zaległości podatkowe spółki z tytułu zobowiązań powstałych w sposób przewidziany w art. 21 § 1 pkt 1 nie wymaga uprzedniego wydania decyzji, o których mowa w art. 108 § 2 pkt 2. W tym przypadku określenie wysokości zobowiązań podatkowych spółki, orzeczenie o odpowiedzialności płatnika (inkasenta), zwrocie zaliczki na naliczony podatek od towarów i usług lub określenie wysokości należnych odsetek za zwłokę następuje w decyzji, o której mowa w art. 108 § 1.

§ 5. Przepis § 4 stosuje się również w przypadku rozwiązania spółki.

Artykuł 91 Ordynacji podatkowej:

Do odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania podatkowe stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dla zobowiązań cywilnoprawnych.

Artykuł 133 § 1 Ordynacji podatkowej:

Stroną w postępowaniu podatkowym jest podatnik, płatnik, inkasent lub ich następca prawny, a także osoby trzecie, o których mowa w art. 110–117a, które

z uwagi na swój interes prawny żądają czynności organu podatkowego, do której czynność organu podatkowego się odnosi lub której interesu prawnego działanie organu podatkowego dotyczy.

Artykuł 166 Ordynacji podatkowej: § 1. W sprawach, w których prawa i obowiązki stron wynikają z tego samego stanu faktycznego oraz z tej samej podstawy prawnej i w których właściwy jest ten sam organ podatkowy, można wszcząć i prowadzić postępowanie dotyczące więcej niż jednej strony.

§ 2. W sprawie połączenia postępowań organ podatkowy wydaje postanowienie, na które służy zażalenie.

9.1. Odnosząc się do problemu wynikającego z przedstawionego pytania, należy wskazać na zasady dotyczące odpowiedzialności osób trzecich zawarte w rozdziale 15 Ordynacji podatkowej. Z art. 107 § 1 i 2 tej ustawy wynika, że w przypadkach i w zakresie przewidzianych w tym rozdziale osoby trzecie odpowiadają całym swoim majątkiem solidarnie z podatnikiem za należności publicznoprawne podatnika określone w tych przepisach. Podstawą tej odpowiedzialności jest zarówno sam dług, jak i szczególny tytuł tej odpowiedzialności. Jest ona zależna od zobowiązania podatkowego podatnika oraz od jego realizacji. Ma ona więc charakter akcesoryjny. Odpowiedzialność ta występuje w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania podatkowego przez podatnika, i to niezależnie od przyczyny braku tego wykonania, albo gdy w wyniku wszczętej egzekucji majątek podatnika okazuje się niewystarczający do pokrycia należności podatkowych. Nie ma ona wpływu na sytuację prawną podatnika, jedynie co do zasady poszerza krąg podmiotów, od których można dochodzić zobowiązania podatkowego, wzmacniając odpowiedzialność podatnika, płatnika i inkasenta (por. B. Adamiak, J. Borkowski, R. Mastalski, J. Zubrzycki, Ordynacja podatkowa. Komentarz 2016, Wrocław 2016, s. 586 i nast.). O odpowiedzialności osób trzecich organ orzeka w drodze decyzji (art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej). Ma ona charakter konstytutywny. Osoby trzecie co do zasady nie mogą kwestionować ustaleń dokonanych w decyzji wymiarowej uprzednio wydanej wobec podatnika. Rozstrzygnięcia organu podatkowego orzekającego o odpowiedzialności osoby trzeciej co do wysokości należności podatkowej są oparte na ustaleniach dokonanych w postępowaniu wobec pierwotnego dłużnika podatkowego. Zasadą bowiem jest, że orzeczenie o odpowiedzialności osób trzecich musi być poprzedzone wydaniem i doręczeniem decyzji określającej między innymi wysokość zobowiązania podatkowego podatnika (art. 108 § 2 pkt 2 lit. a) Ordynacji podatkowej). Zasada ta jednak doznaje wyjątku w dwóch wypadkach: po pierwsze, w razie wystawienia tytułu wykonawczego na podstawie deklaracji, na zasadach przewidzianych w postępowaniu egzekucyjnym w administracji (art. 108 § 3 Ordynacji podatkowej), po drugie, w przypadku orzekania o odpowiedzialności współników spółki cywilnej, jawnej, partnerskiej oraz komplementariusza spółki komandytowej albo komandytowo-akcyjnej (art. 115 § 4 w związku z art. 115 § 5 Ordynacji podatkowej). Odpowiedzialność osób trzecich jest odpowiedzialnością subsydiarną. Egzekucja zobowiązania wynikającego z decyzji

o odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej może być wszczęta dopiero wówczas, gdy egzekucja z majątku podatnika okazała się w całości lub w części bezskuteczna (art. 108 § 4 Ordynacji podatkowej).

9.2. Kierując się wskazanymi wyżej zasadami dotyczącymi odpowiedzialności osób trzecich, w powołanej wyżej uchwale o sygn. I FPS 4/08, przyjęto w odniesieniu do odpowiedzialności osób trzecich za należności publiczno-prawne spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, że art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej nakłada na organ obowiązek podatkowy prowadzenia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności podatkowej osób trzecich za zaległości podatkowe spółki z o.o. wobec wszystkich osób, które taką odpowiedzialność mogą ponosić. W uchwale tej zwrócono uwagę na to, że Ordynacja podatkowa samodzielnie nie reguluje zasad odpowiedzialności solidarnej, odsyłając w tym zakresie wprost do unormowań zawartych w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2016 r., poz. 380). Wskazano na art. 366 § 1 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników zwalnia pozostałych. Stwierdzono, że na gruncie prawa podatkowego dłużnikiem co do zasady jest podatnik, płatnik oraz inkasent, a osoby trzecie dopiero na skutek wydania wobec tych osób decyzji w trybie art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej. Wobec tego, że decyzja ta kreuje odpowiedzialność za cudze zaległości podatkowe, każdorazowo należy ustalić pełny krąg osób odpowiedzialnych za zaległości podatkowe, respektując prawo do realizacji roszczeń regresowych. Przewidziana bowiem w art. 366 § 1 Kodeksu cywilnego możliwość wyboru dłużnika, od którego wierzyciel będzie dochodził należności, może być w prawie podatkowym utożsamiana jedynie z prawem wyboru podmiotu, w stosunku do którego będzie prowadzona egzekucja. Wskazując na materialnoprawną treść unormowań odnoszących się do osób trzecich, w uchwale tej podkreślono, że organ nie ma jakiegokolwiek dyskrecyjnej możliwości wyboru osoby, wobec której wszczyna postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności podatkowej osób trzecich. Uznano przy tym, że jakkolwiek pożądanym jest prowadzenie jednego postępowania przeciwko wszystkim zobowiązanym osobom, to kwestia prowadzenia jednego postępowania przeciwko wszystkim zobowiązanym osobom, do czego podstawy dostarcza art. 166 § 1 Ordynacji podatkowej, jest kwestią techniczną.

9.3. Stanowisko zawarte w tej uchwale, że organy podatkowe mają obowiązek prowadzenia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności podatkowej osób trzecich wobec wszystkich osób, które taką odpowiedzialność mogą ponieść, w orzecznictwie zostało zaakceptowane także w odniesieniu do współników spółki cywilnej (por. wskazane wyżej orzeczenia). Jak natomiast wynika z przywołanych w pytaniu prawnym orzeczeń, rozbieżności pojawiły się w odniesieniu do tego, czy organ powinien prowadzić jedno postępowanie z udziałem wszystkich osób będących w danym okresie współnikami spółki cywilnej.

Jedne składy, odwołując się wprost do wskazanej wyżej uchwały, przyjmowały, że w sytuacji gdy organy wszczynają postępowanie wobec wszystkich osób trzecich, to nie jest błędem prowadzenie odrębnych postępowań (wyroki NSA z dnia 11 listopada 2009 r., sygn. I FSK 958/08 i z dnia 13 października 2011 r., sygn. I FSK 1678/10).

9.4. Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego w obecnym składzie stwierdzenie zawarte w powołanej wyżej uchwale, że jest jedynie kwestią techniczną to, czy organ prowadzi jedno, czy wiele postępowań wobec osób, na które przenoszona jest odpowiedzialność za zobowiązania podatnika (płatnika, inkasenta), nie może jednak odnosić się do sytuacji określonej w art. 115 § 4 w związku z art. 115 § 5 Ordynacji podatkowej ze względu na zawarte w niej odstępstwa od ogólnych zasad przenoszenia odpowiedzialności na osoby trzecie, w tym przede wszystkim od zasady określonej w art. 108 § 2 pkt 2 lit. a.

9.5. Z art. 115 § 4 w związku z art. 115 § 5 Ordynacji podatkowej wynika, że orzeczenie o odpowiedzialności wspólnika (byłego wspólnika) między innymi spółki cywilnej za zaległości podatkowe tej spółki z tytułu zobowiązań powstałych w sposób przewidziany w art. 21 § 1 pkt 1 tej ustawy nie wymaga uprzedniego wydania decyzji, o których mowa w jej art. 108 § 2 pkt 2. Określenie w takim wypadku wysokości zobowiązań podatkowych spółki następuje w decyzji o odpowiedzialności wspólnika spółki osobowej w ramach postępowania o przeniesieniu odpowiedzialności na osoby trzecie. W przeciwieństwie więc do pozostałych osób trzecich, w przypadku spółek osobowych w jednym postępowaniu może dojść do określenia zarówno wysokości zobowiązania spółki jako podatnika, jak i odpowiedzialności wspólnika (byłego wspólnika) jako osoby trzeciej. Określenie zobowiązania spółki stanowi wówczas element decyzji orzekającej o odpowiedzialności wspólnika (byłego wspólnika) jako osoby trzeciej. Jest to więc odstępstwo od zasady przewidzianej w art. 108 § 2 pkt 2 lit. a Ordynacji podatkowej, zgodnie z którą nie może dojść do wszczęcia postępowania w sprawie odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej przed dniem doręczenia decyzji określającej wysokość zobowiązania podatkowego dłużnika głównego.

9.6. Zasadą jest bowiem, przed przeniesieniem odpowiedzialności na osobę trzecią, wydanie uprzednio decyzji wobec podatnika. Osoba trzecia nie ma w takiej sytuacji możliwości skutecznego podważania ustaleń dokonanych w postępowaniu prowadzonym uprzednio w stosunku do podmiotu, za którego długi odpowiada. Jej odpowiedzialność bowiem co do zasady powstaje nie w trakcie kształtowania stosunku zobowiązaniowego, lecz dopiero w czasie jego realizacji. Zależy ona od zobowiązania podatkowego podatnika oraz od jego realizacji przez ten podmiot, co powoduje, że ma charakter akcesoryjny. Jest to odpowiedzialność za cudzy dług. Poszerza ona krąg podmiotów, od których można dochodzić roszczenia podatkowego. Źródłem jej jest z reguły niewypełnienie obowiązków materialnoprawnych przez podatnika.

9.7. W sytuacji gdy w jednym postępowaniu dochodzi do określenia zobowiązania podatkowego podatnika i orzeczenia o odpowiedzialności osoby trzeciej, jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. II UK 272/11 (wskazanym przez Sąd pytający), można twierdzić, że w takim wypadku w rzeczywistości podstawa odpowiedzialności wspólników spółki cywilnej jest pierwotna. W spółce cywilnej, jakkolwiek w odniesieniu do niektórych podatków, w tym podatku od towarów i usług, podatnikiem jest spółka cywilna, a nie jej wspólnicy, inaczej niż w spółkach prawa handlowego nie ma wyodrębnionego majątku spółki. W ramach spółki cywilnej nie jest możliwe wydzielenie majątku niestanowiącego własności wspólników. Majątek spółki jest w rzeczywistości majątkiem jej wspólników, odrębnym od ich majątków osobistych. Z istoty spółki cywilnej wynika, że w czasie trwania spółki egzekucja zmierzająca do zaspokojenia zobowiązań spółki jest prowadzona z majątku wspólników – wspólnego i osobistego. Po ustaniu spółki cywilnej i przekształceniu współwłasności łącznej we współwłasność w częściach ułamkowych nie występuje już jakkolwiek substrat majątku możliwego do przypisania spółce (Kodeks cywilny. Komentarz, t. 2, pod red. Z. Resicha, Warszawa 1972, s. 1693 i nast.). Po rozwiązaniu spółki cywilnej odpowiedzialność byłych wspólników jako osób trzecich za jej długi podatkowe przestaje mieć charakter jedynie posiłkowy, to znaczy uzupełniająca odpowiedzialność podatnika, płatnika, inkasenta. Mimo że nie traci ona charakteru odpowiedzialności podatkowej osób trzecich, w takiej sytuacji na byłych wspólników odpowiadających całym swoim majątkiem zostaje przełożony *de facto* całkowity ciężar odpowiedzialności za zadłużenia podatkowe spółki (wyrok NSA z dnia 26 lutego 2014 r., sygn. II FSK 785/12). Odpowiedzialność byłych wspólników w tej sytuacji traci swój subsydiarny charakter.

9.8. Skoro w odniesieniu do wspólników (byłych wspólników) spółki cywilnej brak jest dwufazowości postępowania przy przeniesieniu odpowiedzialności za zaległości podatkowe spółki na te osoby, gdyż ma dojść do jednoczesnego określenia podstawy przenoszonej odpowiedzialności i wielkości zobowiązania podatkowego podatnika, a w konsekwencji także ich osobistej odpowiedzialności, to wspólnicy (byli wspólnicy) powinni mieć realny wpływ na określenie przenoszonego na nich zobowiązania podatkowego. Wielkość zobowiązania podatkowego podatnika, jako nieustalona odrębną decyzją wobec rozwiązanej spółki, może być w tym postępowaniu kwestionowana przez jej byłych wspólników. Tylko wówczas, gdy zapewniony jest udział w takim postępowaniu wszystkich osób trzecich, na które w takiej sytuacji przenoszona jest odpowiedzialność za zobowiązania podatnika, mogą one mieć wpływ na określenie przenoszonego na nie zobowiązania.

9.9. Jak trafnie zauważył NSA w wyrokach z dnia 25 lutego 2010 r., sygn. I FSK 2100/08 i z dnia 12 maja 2010 r., sygn. I FSK 654/09, ten szczególnie tryb postępowania, wynikający z art. 115 § 4 w związku z art. 115 § 5 Ordynacji podatkowej, został ustanowiony w tym celu, aby stworzyć prawną możliwość orzeczenia o odpowiedzialności byłych wspólników rozwiązanej spółki cywilnej

za jej zaległości podatkowe. Ma więc na celu zabezpieczenie interesu państwa lub innego związku publicznoprawnego jako wierzyciela należności podatkowych przed utratą przez taką spółkę podmiotowości podatkowo–prawnej i niemożnością orzeczenia o jej odpowiedzialności za zaległości podatkowe powstałe w wyniku jej działania; nie jest bowiem możliwe określenie zobowiązań podatkowych wobec rozwiązanej spółki cywilnej po jej likwidacji. W razie rozwiązania spółki osobowej, w tym cywilnej, wymaga to połączenia – w ramach jednego postępowania – postępowania w zakresie przeniesienia odpowiedzialności za zaległości podatkowe spółki na wspólników i postępowania w przedmiocie należności spółki. Nie jest to zatem typowe postępowanie dotyczące odpowiedzialności podatkowej osób trzecich, gdzie poza sporem pozostaje, jako ustalona odrębną decyzją, wysokość należności podatkowych, za które odpowiedzialność mają ponieść osoby trzecie.

9.10. Wobec tego, że w postępowaniu prowadzonym w trybie art. 115 § 4 i 5 Ordynacji podatkowej wielkość należności podatkowych podatnika ma być przedmiotem ustaleń i może być kwestionowana przez byłych wspólników, powinni oni mieć zapewniony udział w tym postępowaniu. W takim wypadku mamy do czynienia z wielością stron i organ powinien zapewnić wszystkim stronom udział w jednym postępowaniu. Odmiennie stanowisko prowadziłyby do tego, że w postępowaniu, w którym doszłoby do jednoczesnego przeniesienia odpowiedzialności i określenia zobowiązania podatkowego, jeden z byłych wspólników miałby możliwość kwestionowania wielkości zobowiązania przenoszonego na niego jako osobę trzecią, inny natomiast, niebiorący udziału w tym postępowaniu, takiej możliwości by nie miał. Trudno natomiast uznać za dopuszczalną sytuację, w której w każdym odrębnym postępowaniu, prowadzonym wobec byłych wspólników, za ten sam okres rozliczeniowy mogłoby dojść do określenia wysokości zobowiązania podatkowego podatnika. Prowadziłoby to do zawarcia orzeczenia w kilku postępowaniach o tym samym przedmiocie i stanowiłoby przesłankę nieważności wymienioną w art. 247 § 1 pkt 4 Ordynacji podatkowej.

9.11. W postępowaniu podatkowym, czy też – szerzej – administracyjnym, współuczestnictwo procesowe może wynikać z wielości stron albo z wielości spraw administracyjnych połączonych w jednym postępowaniu. W odniesieniu do wielości stron zarówno w Ordynacji podatkowej, jak i w Kodeksie postępowania administracyjnego brak jest uregulowań prawnych w tej materii. W piśmiennictwie podaje się, że z powodu braku przepisów prawnych, a także nieznacznego dorobku doktryny w tym zakresie, konieczne jest sięgnięcie do ustaleń przyjmowanych w doktrynie procesu cywilnego, to jest do konstrukcji współuczestnictwa procesowego, oczywiście z uwzględnieniem różnic zachodzących między postępowaniem administracyjnym (podatkowym) i cywilnym (G. Łaszczyca, C. Martysz, A. Matan, Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, t. I, Lex 2010). Współuczestnictwo materialne, uregulowane w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., wymaga alternatywnego spełnienia jednego z dwóch warunków przewidzianych w tym przepisie: wspólności praw lub obowiązków współuczestników bądź tożsamości pod-

stawy faktycznej i prawnej. Współuczestnictwo materialne opiera się na więzi materialnoprawnej między współuczestnikami. Przyjmuje się, że w postępowaniu administracyjnym z wielością stron w jednej sprawie mamy do czynienia wówczas, gdy jest ona tożsama pod względem przedmiotowym, a jej rozstrzygnięcie kształtuje (ustala) sytuację prawną wielu podmiotów (G. Łaszczycza, C. Martysz, A. Matan, *op. cit.*).

9.12. W przypadku, gdy dochodzi do określenia w jednym postępowaniu podstawy odpowiedzialności współnika (byłego współnika) spółki cywilnej i przeniesienia odpowiedzialności na ten podmiot jako osobę trzecią, to w odniesieniu do osób będących w tym samym okresie współnikami mamy do czynienia z tożsamością pod względem przedmiotowym, takie rozstrzygnięcie bowiem kształtuje sytuację prawną tych osób. Należy zatem uwzględnić stanowisko prezentowane w tym zakresie w powołanym wyżej orzecznictwie, że w takiej sytuacji mamy do czynienia ze współuczestnictwem materialnym. Stanowisko to jest też aprobowane w części piśmiennictwa (np. Ordynacja podatkowa. Komentarz pod red. H. Dzwonkowskiego, Warszawa 2013, s. 603). Jak przyjmuje się w piśmiennictwie, przy tego rodzaju współuczestnictwie nie są przewidziane żadne ograniczenia związane z właściwością organu rozstrzygającego (por. T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, t. I, Warszawa 1997, s. 136 i nast.).

9.13. Mimo że Ordynacja podatkowa zawiera jedynie przepisy odnoszące się do współuczestnictwa formalnego, stwarzając możliwość prowadzenia jednego postępowania przy wielości spraw i przy spełnieniu przesłanek określonych w jej art. 166, nie oznacza to, by w razie wielości stron organ nie miał obowiązku zapewnienia wszystkim stronom udziału w jednym postępowaniu. To, że w postępowaniu podatkowym można mieć do czynienia z wielością stron mimo braku w tym zakresie szczególnej regulacji, wynika także z orzecznictwa (np. wyroki NSA z dnia 11 grudnia 1996 r., sygn. I SA/Kr 296/96, Lex nr 28958 i z dnia 19 maja 1999 r., sygn. I SA/Lu 309/98, Lex nr 37883).

Uwzględniając powyższe wywody, na zadane pytanie należy odpowiedzieć: „Organ podatkowy ma obowiązek na podstawie art. 115 § 1–5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60 z późn. zm.) prowadzić postępowanie w sprawie określenia wysokości zobowiązania podatkowego rozwiązanej spółki cywilnej oraz orzeczenia o odpowiedzialności podatkowej byłych współników tej spółki za jej zaległości podatkowe z udziałem wszystkich osób będących w danym okresie współnikami spółki cywilnej”.

Uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 30 stycznia 2017 r., sygn. I FPS 6/16.

Trybunał Konstytucyjny

42

Art. 18 ust. 7 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2016 r., poz. 372 ze zm.)

Art. 18 ust. 7 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2016 r., poz. 372, 960, 1265, 1579 i 2020 oraz z 2017 r., poz. 396) w zakresie, w jakim uniemożliwia przyznanie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego ubezpieczonemu mającemu ustaloną decyzją organu rentowego prawo do emerytury, której wypłata została zawieszona z powodu kontynuowania zatrudnienia, jest zgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

Z uzasadnienia:

III

1. Uwagi wstępne

Rozpoznając niniejszą sprawę, należy wskazać, że postępowanie w sprawie zostało wszczęte przez sąd pytający 22 stycznia 2015 r., a 3 stycznia 2017 r. weszły w życie nowe przepisy dotyczące postępowania przed Trybunałem, zawarte w ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: uoTK). Przepisy przejściowe dotyczące stosowania ustawy nowej do spraw wszczętych i niezakończonych przed jej wejściem w życie zostały określone w ustawie z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074; dalej: ustawa wprowadzająca). Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy wprowadzającej, do postępowań przed Trybunałem wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie uoTK stosuje się przepisy tej ustawy. Czynności procesowe dokonane w postępowaniach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie uoTK pozostają w mocy.

Zatem, procedowanie w niniejszej sprawie odbywa się na podstawie uoTK.

2. Przedmiot i zakres kontroli

2.1. Sąd pytający zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, w którym zakwestionował konstytucyjność art. 18 ust. 7 ustawy

z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2016 r., poz. 372, ze zm.; dalej: u.ś.p.u.s.). Zgodnie z art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s., „świadczenie rehabilitacyjne nie przysługuje osobie uprawnionej do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, zasiłku dla bezrobotnych, zasiłku przedemerytalnego, świadczenia przedemerytalnego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego oraz urlopu dla poratowania zdrowia udzielonego na podstawie odrębnych przepisów”. Przepis ten określa grupy podmiotów, które nie mogą nabyć prawa do świadczenia rehabilitacyjnego.

Sąd pytający zakwestionował art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s. w zakresie, w jakim pozbawia świadczenia rehabilitacyjnego ubezpieczonego, mającego ustalone decyzją organu rentowego prawo do emerytury, której wypłata została zawieszona z powodu kontynuowania zatrudnienia. W związku z tak określonym zakresem zaskarżenia należy podkreślić, na co słusznie zwrócił uwagę także Marszałek Sejmu, że zakwestionowany przepis nie pozbawia prawa do świadczenia, ale uniemożliwia jego nabycie. Art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s. określa negatywne przesłanki, których wystąpienie powoduje, że prawo do świadczenia rehabilitacyjnego w ogóle nie powstaje. Określony w pytaniu prawnym zakres zaskarżenia nie jest zatem w pełni adekwatny do treści zakwestionowanego przepisu. Orzekanie w granicach zaskarżenia uwzględniać musi jednak zasadę *falsa demonstratio non nocet*. W myśl tej zasady decydujące znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału, zasada *falsa demonstratio non nocet* znajduje zastosowanie zarówno w odniesieniu do norm stanowiących przedmiot kontroli, jak i norm prawnych będących wzorcami kontroli (zob. wyrok TK z dnia 9 lipca 2012 r., sygn. P 59/11, OTK ZU 2012, nr 7/A, poz. 76 i powołane tam orzecznictwo). Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał uznał, że art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s. zostanie poddany ocenie w zakresie, w jakim uniemożliwia przyznanie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego.

Jak wskazano wyżej, zasada *falsa demonstratio non nocet* znajduje zastosowanie zarówno w odniesieniu do norm stanowiących przedmiot kontroli, jak i norm prawnych będących wzorcami kontroli. Sąd pytający w *petitum* pytania prawnego jako wzorce kontroli wskazał art. 2 w związku z art. 67 ust. 1 Konstytucji. Z uzasadnienia pytania prawnego wynika jednak, że podstawowy zarzut sądu dotyczy przede wszystkim niezgodności zakwestionowanego przepisu z prawem do zabezpieczenia społecznego. Sąd pytający przedstawił autonomiczne zarzuty dotyczące naruszenia istoty prawa do zabezpieczenia społecznego bez odniesienia się do zasad wynikających z art. 2 Konstytucji, tj. zasady sprawiedliwości społecznej oraz zasady poprawnej legislacji. Jednocześnie, zdaniem sądu pytającego, naruszenie art. 2 Konstytucji wynika z niesprawiedliwego i niezgodnego z zasadą poprawnej legislacji pozbawienia ubezpieczonego środków utrzymania. Tak więc, wiąże on naruszenie powyższych zasad z prawem do zabezpieczenia społecznego. Sąd pytający wskazuje przy tym na pierwszoplanowe znaczenie art. 67 ust. 1 Konstytucji. Biorąc pod uwagę po-

wyższe, Trybunał Konstytucyjny uznał, że sąd pytający wnosi o kontrolę art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s. z art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Trybunał odniósł się także do zakresu podmiotowego, wskazanego w pytaniu prawnym. Zawisła przed sądem pytającym sprawa dotyczy sytuacji ubezpieczonego, któremu odmówiono prawa do świadczenia rehabilitacyjnego z uwagi na ustalone decyzją organu rentowego prawo do emerytury, której wypłata została zawieszona z powodu kontynuowania zatrudnienia. Trybunał uznał, że sąd pytający właściwie zawęził ocenę kwestionowanego przepisu. Cechą istotną pytania prawnego jest jego ścisły związek z toczącym się postępowaniem w indywidualnej sprawie i wątpliwość, która wystąpiła w toku konkretnego postępowania. Kontrola art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s. zostanie więc ograniczona jedynie do sytuacji, w których przepis ten uniemożliwia przyznanie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego ubezpieczonemu mającemu ustalone decyzją organu rentowego prawo do emerytury, której wypłata została zawieszona z powodu kontynuowania zatrudnienia.

3. Dopuszczalność orzekania

Wątpliwości co do spełnienia przez pytanie prawne przesłanki funkcjonalnej wyraził Marszałek Sejmu. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny uznał za konieczne ocenić, czy niniejsze pytanie prawne spełnia warunki formalne dopuszczalności merytorycznego rozpoznania, o których mowa w art. 193 Konstytucji.

Zgodnie z art. 193 Konstytucji „Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. Szczegółowe wymagania formalnoprawne, których dochowanie warunkuje dopuszczalność rozpoznania pytania prawnego, określa art. 52 ust. 2 i 3 uoTK. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniał znaczenie przesłanek dopuszczalności pytania prawnego w postępowaniu przed sądem konstytucyjnym (zob. postanowienie TK z dnia 15 grudnia 2016 r., sygn. P 19/14, OTK ZU 2016, nr A, poz. 95 i powołane tam orzecznictwo). Ustalenia te zachowują swoją aktualność również pod rządami uoTK, gdyż wynikają z treści art. 193 Konstytucji.

Aby merytoryczne rozpoznanie pytania prawnego było dopuszczalne, konieczne jest spełnienie trzech przesłanek. Po pierwsze, z pytaniem prawnym może wystąpić tylko sąd w rozumieniu art. 175 Konstytucji (przesłanka podmiotowa). Po drugie, przedmiotem pytania prawnego może być przepis, którego zastosowanie sąd pytający rozważa bądź zamierza rozważyć podczas rozstrzygnięcia sprawy (przesłanka przedmiotowa). Po trzecie, między orzeczeniem Trybunału (czyli odpowiedzią na pytanie prawne sądu) a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem pytającym musi zachodzić zależność o charakterze bezpośrednim, merytorycznym oraz prawnie istotnym (przesłanka funkcjonalna). Kontrola konstytucyjności inicjowana pytaniem prawnym jest

bowiem ściśle powiązana z konkretną sprawą rozpoznawaną przez sąd występujący z pytaniem prawnym. Zatem rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem pytającym musi zależeć od odpowiedzi, jaką udzieli Trybunał Konstytucyjny.

Marszałek Sejmu podał w wątpliwość, czy w niniejszej sprawie spełniona została przesłanka funkcjonalna. Jego zdaniem, zakwestionowany przepis nie będzie stanowił podstawy rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed sądem pytającym. W badanej sprawie sąd ocenia prawidłowość decyzji organu rentowego zobowiązującej ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Podstawą działania w sprawie będzie art. 84 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.; dalej: u.s.u.s.), a nie zakwestionowany przepis.

Tocząca się przed sądem pytającym sprawa dotyczy oceny prawidłowości decyzji organu rentowego zobowiązującej ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia rehabilitacyjnego. W rozpatrywanej sprawie ubezpieczony (mający ustalone decyzją organu rentowego prawo do emerytury) pozostawał w stosunku pracy, co spowodowało zawieszenie wypłaty świadczenia emerytalnego. W trakcie trwania zatrudnienia stał się czasowo niezdolny do pracy i w związku z tym otrzymywał zasiłek chorobowy. Po wyczerpaniu okresu zasiłkowego, we wniosku o przyznanie świadczenia rehabilitacyjnego nie wskazał, że ma ustalone decyzją organu rentowego prawo do emerytury, i w związku z tym świadczenie rehabilitacyjne zostało mu wypłacone. W wyniku kontroli organ rentowy ustalił, że odwołujący posiada prawo do emerytury. W efekcie, w drodze decyzji odmówił ubezpieczonemu prawa do świadczenia rehabilitacyjnego, a pobrane przez niego świadczenie uznał za nienależne.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, osoba uprawniona do emerytury, nie może równocześnie spełniać warunków uzasadniających pobieranie świadczenia rehabilitacyjnego. Toteż niedopuszczalne jest uzyskiwanie tego rodzaju świadczeń z ubezpieczenia społecznego równocześnie. W wypadku zajścia takiej sytuacji, jedno z nich musi być uznane za wypłacone ubezpieczonemu nienależnie. Sąd pytający musi ocenić, czy wydana w sprawie skarżącego decyzja była prawidłowa i czy pobrane przez niego świadczenie można było uznać za świadczenie nienależne.

Jak wynika z akt sprawy, oceniana przez sąd decyzja została wydana na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 u.s.u.s. oraz zakwestionowanego art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s. Podstawę działania zarówno organu rentowego, jak i sądu pytającego w tej sprawie stanowi art. 84 ust. 1 i 2 u.s.u.s. Zgodnie z tym przepisem osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, w tym świadczenie rehabilitacyjne, jest obowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami (art. 84 ust. 1 u.s.u.s.). Za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone pomimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania;

- 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia (art. 84 ust. 2 u.s.u.s.).

Oceniając, czy pobrane świadczenie można uznać za niezależne, sąd musi zbadać, czy prawo to przysługiwało ubezpieczonemu. W tym celu musi odnieść się do materialnych przesłanek nabycia tego świadczenia i ocenić, czy w wypadku ubezpieczonego doszło do ich spełnienia, czy nie doszło. Przesłanki te zostały określone m.in. w zakwestionowanym art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s.

Trybunał uznał, że niniejsze pytanie prawne spełnia warunki dopuszczalności merytorycznego rozpoznania. Spełnienie przesłanki funkcjonalnej dopuszczalności pytania prawnego wymaga nie tyle, by kwestionowany przepis był bezpośrednią podstawą rozstrzygnięcia, ile by odpowiedź na pytanie prawne miała wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, zawisłej przed sądem pytającym. Nie ulega wątpliwości, że sąd pytający, oceniając, czy świadczenie przyznane ubezpieczonemu można uznać za świadczenie nienależne, musi odnieść się także do merytorycznych przesłanek nabycia prawa do tego świadczenia, określonych w zakwestionowanym w pytaniu prawnym przepisie. Zatem odpowiedź Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie może wpłynąć na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem pytającym. W razie stwierdzenia przez Trybunał niekonstytucyjności art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s. i derogacji przepisu w zaskarżonym zakresie ubezpieczony odwołujący się do sądu pytającego nie będzie musiał zwrócić pobranego świadczenia rehabilitacyjnego.

4. Istota świadczenia rehabilitacyjnego

W kontekście wskazanych przez sąd pytający wzorców kontroli oraz przedstawionych argumentów istotne znaczenie ma konstrukcja prawna świadczenia rehabilitacyjnego. Świadczenie rehabilitacyjne, tak jak zasiłek chorobowy, jest świadczeniem stanowiącym zastępcze źródło utrzymania osób, które z uwagi na wystąpienie ryzyka czasowej niezdolności do pracy ze względu na chorobę utraciły możliwość zdobywania środków finansowych na swoje utrzymanie (nie przysługuje za okresy niezdolności do pracy, w których ubezpieczony zachowuje prawo do wynagrodzenia wypłacanego ze środków pracodawcy – art. 12 oraz art. 22 w związku z art. 12 u.ś.p.u.s.).

Podobnie jak w wypadku zasiłku chorobowego, prawo do świadczenia rehabilitacyjnego wynika z tytułu obowiązkowego lub dobrowolnego podlegania ubezpieczeniu chorobowemu (art. 1 u.ś.p.u.s.). Świadczenie rehabilitacyjne przysługuje ubezpieczonemu, który po wyczerpaniu prawa do zasiłku chorobowego (182 dni, a w przypadku gruźlicy 270 dni) pozostaje nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja rokuje odzyskanie zdolności do pracy. Może ono zostać przyznane ubezpieczonemu na maksymalny okres 12 miesięcy.

Świadczenie rehabilitacyjne nie stanowi jednak automatycznego przedłużenia zasiłku chorobowego. W przeciwieństwie do zasiłku chorobowego świad-

czenie to nie przysługuje z tytułu samej niezdolności do pracy. Istotną przesłanką jego nabycia są pomyślne rokowania co do odzyskania zdolności do pracy w wyniku leczenia lub rehabilitacji, stwierdzone przez orzecznika ZUS. Jeżeli takiego rokowania nie da się ustalić, to prawo do świadczenia w ogóle nie powstaje.

Uzyskanie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego uwarunkowane jest nie tylko spełnieniem wszystkich przesłanek pozytywnych, ale także brakiem stwierdzenia przesłanek negatywnych, określonych w zakwestionowanym art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s. Zgodnie z nim, prawo do świadczenia rehabilitacyjnego nie przysługuje osobom, które są uprawnione do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, zasiłku dla bezrobotnych, zasiłku przedemerytalnego, świadczenia przedemerytalnego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego oraz do urlopu dla poratowania zdrowia. Świadczenie rehabilitacyjne nie przysługuje więc osobom, które mają zapewnione środki utrzymania z tytułu innych świadczeń. Z założenia świadczenie rehabilitacyjne ma bowiem przeciwdziałać sytuacji, w której ubezpieczony w okresie od zakończenia pobierania zasiłku chorobowego do odzyskania zdolności do pracy pozostawałby bez środków utrzymania. W doktrynie prawnej podkreśla się, że świadczenie to ma charakter świadczenia przejściowego – wypełnia lukę pomiędzy okresem przypadającym po wyczerpaniu okresu zasiłkowego a przed stwierdzeniem trwałej niezdolności do pracy. Jest świadczeniem „na dokończenie leczenia”, w sytuacji gdy okres zasiłku chorobowego jest zbyt krótki do odzyskania pełnej zdolności do pracy (zob. A. Rzętecka-Gil, Ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Komentarz, Warszawa 2009, s. 92–93; I. Jędrasik-Jankowska, Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego, Warszawa 2016, s. 220–221).

Zgodnie z utrwaloną w orzecznictwie wykładnią zakwestionowanej regulacji, osobą uprawnioną do emerytury w rozumieniu art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s. jest także osoba, która spełnia wszystkie przesłanki nabycia prawa do tego świadczenia i której prawo do emerytury zostało ustalone decyzją organu rentowego, nawet jeżeli prawo to uległo zawieszeniu z powodu kontynuowania zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy bez rozwiązania stosunku pracy (zob. wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2010 r., sygn. I UK 41/10, Lex nr 1086867; zob. też wyroki SN z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. I UK 261/15, Lex nr 2057612; 3 czerwca 2008 r., sygn. I UK 405/07, Lex nr 523237). Taka wykładnia art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s. oznacza, że prawo do świadczenia rehabilitacyjnego nie przysługuje zarówno osobom faktycznie pobierającym emeryturę, jak i takim, których świadczenia emerytalne zostały zawieszony w związku z nierozwiązaniem stosunku pracy na podstawie art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.; dalej: u.e.r.). Zdaniem Sądu Najwyższego, zawieszenie prawa do emerytury nie oznacza pozbawienia uprawnień do tego świadczenia, a jedynie *de facto* wstrzymanie jego wypłaty na pewien czas. Jeśliby ustawodawca zamierzał wykluczyć z grona osób uprawnionych do świadczenia rehabilita-

cyjnego tylko ubezpieczonych, którzy korzystają ze swoich uprawnień emerytalnych, dałby temu wyraz inaczej redagując treść tego przepisu, tzn. zamiast określenia „uprawniona” użyłby pojęcia „pobierająca” (wyrok SN z dnia 3 czerwca 2008 r., sygn. I UK 405/07).

Sąd pytający, uzasadniając niekonstytucyjność art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s., porównał świadczenie rehabilitacyjne do zasiłku chorobowego. Zdaniem sądu, oba te świadczenia chronią skutki tego samego ryzyka socjalnego, czyli czasowej niezdolności do pracy, a ponadto realizują identyczne zadania – przywrócenie pełnej zdolności do pracy. W jego ocenie, świadczenie rehabilitacyjne jest „przedłużeniem zasiłku chorobowego” i ma za zadanie umożliwienie kontynuowania leczenia lub rehabilitacji osobie, dla której okres pobierania zasiłku chorobowego okazał się zbyt krótki.

Z porównania podstawowych elementów konstrukcyjnych zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego oraz warunków nabywania praw do tych świadczeń wynika, że chociaż realizują one podobny cel, to jednak nie można uznać, że są to świadczenia tożsame.

Zasiłek chorobowy jest świadczeniem rekompensującym zarobek utracony przez ubezpieczonego wskutek jego niezdolności do pracy spowodowanej chorobą (lub innym zdarzeniem z chorobą zrównanym). Natomiast świadczenie rehabilitacyjne ma charakter świadczenia przejściowego. Jego celem jest zapewnienie bytu materialnego w okresie niezdolności do pracy, a nie zrekompensowanie utraconego zarobku. Dlatego też do negatywnych przesłanek nabycia tego prawa zalicza się zarówno prawo do wynagrodzenia, jak i uprawnienie do innych świadczeń socjalnych.

Prawo do zasiłku chorobowego przysługuje, gdy wyłączną przyczyną utraty zarobku jest ziszczenie się ryzyka ubezpieczeniowego, tj. w razie powstania niezdolności do pracy w okresie trwania zatrudnienia (niekiedy po spełnieniu dodatkowych warunków ustawowych). Toteż – co do zasady – przysługuje on z tytułu samej niezdolności do pracy. Z kolei, istotną przesłanką nabycia prawa do świadczenia rehabilitacyjnego są pomyślne rokowania co do odzyskania zdolności do pracy w wyniku leczenia lub rehabilitacji. Jak już wskazano wyżej, jeśli niemożliwe jest ustalenie, czy w bliższej perspektywie ubezpieczony odzyska zdolność do pracy, prawo do świadczenia rehabilitacyjnego w ogóle nie powstaje.

Istotne różnice występują także w zakresie regulacji dotyczących rozwiązania umowy o pracę. Okres pobierania zasiłku chorobowego traktowany jest – co do zasady – jako okres ochronny, w trakcie którego istnieje zakaz wypowiedzenia umowy o pracę (ograniczenie okresu ochronnego w trakcie pobierania zasiłku chorobowego wynika z art. 53 § 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, Dz. U. z 2016 r., poz. 1666; dalej: k.p., zgodnie z którym, w odniesieniu do pracownika zatrudnionego u danego pracodawcy krócej niż sześć miesięcy, okres ochronny ulega skróceniu do trzech miesięcy, a po nim możliwe jest rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia). Ochrona ta ulega natomiast osłabieniu w trakcie pobierania świadczenia rehabilitacyjnego.

Przedłużająca się nieobecność w pracy może być powodem rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia. Zgodnie z art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p., pracodawca może rozwiązać z pracownikiem umowę o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli niezdolność do pracy z powodu choroby trwa dłużej niż okres pobierania zasiłku chorobowego (łącznie z wynagrodzeniem przysługującym przez pierwsze 33 dni choroby) oraz świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące. W takiej sytuacji ubezpieczony uzyskuje, co prawda, roszczenie o ponowne zatrudnienie, jednak pracodawca jest obowiązany zatrudnić byłego pracownika „w miarę możliwości”, tzn. jeżeli dysponuje wolnymi miejscami pracy odpowiadającymi kwalifikacjom pracownika [zob. art. 53 § 5 k.p. w związku z art. 20 u.ś.p.u.s.; zob. L. Florek, Kodeks Pracy. Komentarz, Warszawa 2011, s. 306–309; B. Trepiński, Świadczenie rehabilitacyjne – wybrane problemy, (w:) Rzyżko niezdolności do pracy w zabezpieczeniu społecznym, Gdańsk 2006, s. 34–35].

5. Zarzut naruszenia istoty prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust. 1 Konstytucji)

5.1. Przystępując do merytorycznej oceny zarzutów przedstawionych w pytaniu prawnym, Trybunał Konstytucyjny zgodził się z sądem pytającym, że w ocenie regulacji z zakresu praw socjalnych pierwszoplanowe znaczenie ma art. 67 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten statuuje bowiem konstytucyjne prawo podmiotowe do zabezpieczenia społecznego, w którym umocowanie znajduje także prawo do świadczenia rehabilitacyjnego w razie niezdolności do pracy.

Naruszenie istoty prawa do zabezpieczenia społecznego sąd pytający wiąże z brakiem możliwości pobierania świadczenia rehabilitacyjnego w sytuacji zawieszenia prawa do emerytury w związku z kontynuowaniem zatrudnienia. Zdaniem sądu pytającego, kwestionowana norma prawna nie przyznaje prawa do tego świadczenia osobom, które podlegają ubezpieczeniu chorobowemu, mają status ubezpieczonego oraz faktycznie nie posiadają środków utrzymania.

Odnosząc się do zarzutu sądu pytającego, należy zwrócić uwagę na szczególny charakter konstytucyjnych praw socjalnych. Zgodnie z art. 67 ust. 1 Konstytucji „Obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa”. W orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że swoboda ustawodawcy kształtowania zakresu i form oraz konkretyzowania treści praw socjalnych, w tym także prawa do zabezpieczenia w razie choroby, jest daleko idąca. Przesądza o tym sama natura praw socjalnych, sprowadzających się do obowiązku świadczenia, która wymaga zharmonizowania potrzeb i oczekiwań oraz możliwości ich zaspokojenia. W praktyce zakres realizacji prawa do zabezpieczenia społecznego jest uzależniony od sytuacji gospodarczej państwa, relacji liczby osób pracujących do płacących składki, liczby świadczeniobiorców oraz ich zamożności, utrwalonych w danym społeczeństwie schematów zabez-

pieczenia sobie egzystencji w okresie starości lub osłabienia sił witalnych, a także przewidywanych trendów gospodarczych i społecznych, zwłaszcza demograficznych (zob. wyrok TK z dnia 17 czerwca 2014 r., sygn. P 6/12, OTK ZU 2014, nr 6/A, poz. 62 i powołane tam orzecznictwo).

Z konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego nie wynikają więc uprawnienia dla obywatela o określonej treści. Konstytucja nie determinuje ani form zabezpieczenia społecznego, ani jego zakresu. Z art. 67 ust. 1 Konstytucji nie da się więc wyprowadzić konstytucyjnego prawa do jakiejś konkretnej postaci świadczenia. Wprawdzie przepisy ustaw regulujące szczegółowo te kwestie znajdują swą podstawę prawną w normie konstytucyjnej, jednak to one, a nie art. 67 ust. 1 Konstytucji stanowią podstawę ewentualnych roszczeń osób ubiegających się o rentę, emeryturę, zasiłek chorobowy czy inną formę zabezpieczenia społecznego (zob. wyrok TK z dnia 6 lutego 2002 r., sygn. SK 11/01, OTK ZU 2002, nr 1/A, poz. 2).

Swoboda ustawodawcy kształtowania tego prawa nie jest jednak nieograniczona. Trybunał wielokrotnie wskazywał, że regulując prawo podmiotowe do zabezpieczenia społecznego, ustawodawca nie może abstrahować od założeń obowiązującego systemu ubezpieczenia społecznego, którymi związał się w ramach przyznanej mu swobody legislacyjnej, a tym bardziej naruszyć istoty tego prawa (zob. wyrok TK z dnia 17 grudnia 2013 r., sygn. SK 29/12, OTK ZU 2013, nr 9/A, poz. 138, i powołane tam orzecznictwo). W orzecznictwie Trybunału wskazuje się, że nakaz zachowania istoty prawa do zabezpieczenia społecznego to w istocie minimalny zakres tego prawa, który ustawodawca ma obowiązek zagwarantować (zob. wyrok TK z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. K 9/12, OTK ZU 2012, nr 11/A, poz. 136). Rozumie się przez to konieczność zabezpieczenia podstawowych potrzeb jednostki, wynikających z takich wartości państwa demokratycznego, jak godność człowieka, wolność oraz równość.

5.2. Analizując w tym kontekście art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s., Trybunał uznał, że nie narusza on istoty prawa do zabezpieczenia społecznego.

Istotą prawa do zabezpieczenia społecznego jest zapewnienie obywatelom ochrony w sytuacji wystąpienia określonego ryzyka ubezpieczeniowego. Ustawodawca musi przewidzieć określony rodzaj wsparcia finansowego, stanowiący zastępcze źródło utraconego dochodu m.in. przez osoby niezdolne do pracy z powodu choroby. Wsparcie to nie może przy tym mieć charakteru pozornego, nie może więc polegać na przyznaniu świadczeń poniżej pewnego poziomu.

Ustawodawca uzależnił przyznanie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego od wystąpienia niezdolności do pracy, pomyślnych rokowań odzyskania zdolności do dalszej pracy, a także od braku posiadania przez ubezpieczonego innych źródeł dochodu (prawo do wynagrodzenia czy też uprawnienie do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, zasiłku dla bezrobotnych, zasiłku przedemerytalnego, świadczenia przedemerytalnego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego oraz urlopu dla poratowania zdrowia udzielonego na podstawie odrębnych przepisów). Przyjął więc zasadę, że świadczenie rehabili-

tacyjne nie stanowi świadczenia dodatkowego, ale jako kontynuacja zasiłku chorobowego, staje się czasowo jedynym źródłem utrzymania ubezpieczonego.

Trybunał Konstytucyjny uznał powyższy model za odpowiadający wymaganiom, jakie stawia ustawodawca art. 67 ust. 1 Konstytucji. Istotą gwarancji przewidzianych w tym przepisie jest przyznanie świadczenia obywatelom niezdolnym do pracy, a przez to niemającym możliwości samodzielnego zarobkowania. Charakter tego świadczenia sprowadza się do zapewnienia takim osobom źródła dochodu przeznaczonego na utrzymanie. Należy przy tym zaznaczyć, że nie chodzi o zapewnienie świadczenia, które wchodzi na miejsce dotychczasowego wynagrodzenia, wyrówna zarobek utracony przez ubezpieczonego. Konstytucja gwarantuje bowiem jedynie taki poziom świadczeń z zabezpieczenia społecznego, który zapewni źródła finansowania obywateli, niezbędne dla zapewnienia przynajmniej ich podstawowych potrzeb. Nie można uznać, że ustawodawca, wyłączając z kręgu adresatów świadczenia rehabilitacyjnego osoby mające ustalone decyzją organu rentowego prawo do emerytury, pozbawił je tych minimalnych gwarancji.

Świadczenie emerytalne jest świadczeniem z założenia zapewniającym gwarancje wynikające z art. 67 ust. 1 Konstytucji (zob. wyrok TK z dnia 17 czerwca 2014 r., sygn. P 6/12). Realizowana w drodze wypłaty tego świadczenia ochrona ubezpieczeniowa jest dalej idąca niż ta, którą zapewniają przepisy u.ś.p.u.s. W przeciwieństwie do przesłanek nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego kryteria przyznawania uprawnień emerytalnych nie mają bowiem charakteru czasowego.

Oceny tej nie zmienia fakt zawieszenia pobierania świadczenia emerytalnego w związku z kontynuowaniem zatrudnienia, co miało miejsce w sprawie zawisłej przed sądem pytającym. Samo zawieszenie wypłaty emerytury nie może przesądzać o uznaniu braku środków utrzymania. Zawieszenie wypłaty świadczenia nie jest pozbawieniem uprawnień do tego świadczenia, jest jedynie jego wstrzymaniem, dokonany zgodnie z wolą zainteresowanego. Osoby, które na gruncie przepisów u.e.r. nabyły prawo do emerytury, w razie kontynuowania zatrudnienia, zachowują to prawo. Mogą w każdej chwili, po ustaniu przyczyny zawieszenia, wystąpić o wznowienie wypłaty. Zastosowanie w tym wypadku znajduje art. 135 ust. 1 u.e.r., zgodnie z którym „w razie ustania przyczyny powodującej wstrzymanie wypłaty świadczenia, wypłatę wznowia się od miesiąca ustania tej przyczyny, jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty lub wydano z urzędu decyzję o jej wznowieniu...”. To znaczy, że po rozwiązaniu stosunku pracy świadczenie emerytalne będzie wypłacane od miesiąca, w którym został zgłoszony wniosek o wznowienie wypłaty. Prawo do zabezpieczenia społecznego we wskazanym w pytaniu prawnym zakresie jest zatem zagwarantowane.

Sąd pytający zarzuca, że zakwestionowany przepis odmawia świadczenia rehabilitacyjnego osobie ubezpieczonej. Powyższy zarzut opiera się jednak na błędnym rozumowaniu. Nabycie prawa do określonego świadczenia następuje w zamian za składkę, ale także z tytułu zajścia sytuacji objętej ochroną (ryzyko

ubezpieczeniowe) i po spełnieniu przez ubezpieczonego warunków nabycia danego prawa. Jeśli zatem nie występuje sytuacja zasługująca na ochronę, nie przysługuje także prawo do świadczenia. Świadczenie rehabilitacyjne łagodzi skutki zdarzenia uniemożliwiającego osiągnięcie zarobku. Jego celem jest zapewnienie bytu materialnego osobie, która ze względu na chorobę jest niezdolna do pracy, a ze względu na pomyślne rokowania co do odzyskania zdolności do pracy nie przysługuje jej prawo do renty. W przeciwnym razie pozostanie ona bez środków utrzymania. W wypadku osób uprawnionych do emerytury, byt materialny po wyczerpaniu okresu zasiłkowego zapewnia im świadczenie emerytalne. Nie jest więc konieczne zapewnienie kolejnego świadczenia. Wystarczającym zabezpieczeniem w tej sytuacji jest zasiłek chorobowy. Okres pobierania tego zasiłku daje osobie, mającej ustalone decyzją organu rentowego prawo do emerytury, której wypłata została zawieszona ze względu na nierozwiązanie stosunku pracy, czas na podjęcie czynności koniecznych do realizacji świadczenia emerytalnego (rozwiązanie stosunku pracy, złożenie wniosku o wznowienie wypłaty świadczenia).

Ponadto systemu świadczeń chorobowych nie można traktować wyłącznie jako mechanizmu, w którym każdy beneficjent otrzymuje świadczenie dokładnie w takim wymiarze, jaki wiąże się z jego uczestnictwem w finansowaniu tego systemu. Trybunał przyznał, że – co do zasady – ustawodawca w ramach przyjmowanej regulacji powinien uwzględniać związek między wysokością opłacanej składki na ubezpieczenie a wysokością świadczenia przysługującego w związku z zaistnieniem ryzyka ubezpieczeniowego. Nie jest to jednak zależność absolutna. Wynika to z obowiązywania zasady solidaryzmu społecznego, która wyraża się potrzebą przyznania świadczeń umożliwiających zaspokojenie co najmniej podstawowych potrzeb osób ubezpieczonych, implikuje konieczność ukształtowania systemu świadczeń z uwzględnieniem także tych osób, które w mniejszym lub nawet niewielkim zakresie partycypowały w jego finansowaniu.

Prawo do świadczenia rehabilitacyjnego jest związane z posiadaniem statusu ubezpieczonego. Do jego uzyskania konieczne jest opłacanie składek na ubezpieczenie chorobowe. Jednak wielkość wkładu wniesionego przez ubezpieczonego do funduszu nie ma wpływu ani na przyznanie prawa do tego świadczenia, ani na jego wysokość. Przesłanką przyznania prawa do świadczenia są pomyślne rokowania co do odzyskania zdolności do pracy w wyniku leczenia lub rehabilitacji, stwierdzone przez orzecznika ZUS, oraz brak ustalonego prawa do innych świadczeń socjalnych. Żadna z tych przesłanek nie wiąże się zatem z faktem opłacania składek na ubezpieczenie. Wynika to ze szczególnego charakteru tego świadczenia – czyli świadczenia zastępczego, a nie dodatkowego.

Należy także wskazać, że wysokość świadczenia rehabilitacyjnego wynosi określony procent wymiaru zasiłku chorobowego. Zgodnie z art. 19 ust. 1 u.ś.p.u.s., „świadczenie rehabilitacyjne wynosi 90% podstawy wymiaru zasiłku chorobowego za okres pierwszych trzech miesięcy, 75% tej podstawy za pozo-

stały okres, a jeżeli niezdolność do pracy przypada w okresie ciąży – 100% tej podstawy”. Z kolei wysokość zasiłku chorobowego ustalana jest od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wypłacanego za 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy. Powiązana jest więc z wysokością wynagrodzenia, a nie z wysokością indywidualnego wkładu (zob. szerzej na ten temat: wyrok TK o sygn. P 6/12).

5.3. Ustawodawca może – pozostając w granicach swobody wyznaczonej w art. 67 ust. 1 Konstytucji – określić przesłanki prawa do świadczenia rehabilitacyjnego w taki sposób, jaki wynika obecnie z zakwestionowanego przepisu. Może więc odmówić prawa do tego świadczenia, jeżeli ubezpieczonemu zagwarantowano już inne środki utrzymania w ramach zabezpieczenia społecznego. Problemem w niniejszej sprawie nie jest pozbawienie ubezpieczonego środków utrzymania, bo te gwarantuje mu przyznane wcześniej decyzją organu rentowego prawo do emerytury, ale konieczność rozwiązania stosunku pracy, aby takie świadczenie emerytalne uzyskać. Rozważenia wymaga także, czy uprawnienie do innego świadczenia z ubezpieczenia społecznego można uznać za istotny czynnik różnicujący zwykłego pracownika i pracującego emeryta w zakresie uzyskania prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. Tak formułowane problemy nie mogą być jednak przedmiotem oceny przez pryzmat naruszenia istoty prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust. 1 Konstytucji). Uzyskanie prawa do jednego z ubezpieczeń społecznych wypełnia bowiem konstytucyjny obowiązek zagwarantowania istoty tego prawa.

Na marginesie należy wskazać, że w zawistej przed sądem pytającym sprawie ubezpieczony nie rozwiązał stosunku pracy i dlatego nie uzyskał świadczenia z ubezpieczenia emerytalnego. Ponadto w ramach procedury występowania o świadczenie rehabilitacyjne został poproszony o informację, czy ma ustalone prawo do emerytury, i pouczone o tym, że świadczenie rehabilitacyjne nie przysługuje osobie uprawnionej do emerytury. Trybunał nie może wypowiadać się w kwestii stosowania prawa. Z tego względu, poza zakresem niniejszej sprawy pozostaje ocena, czy praktyka udzielania przez ubezpieczonych błędnych informacji dotyczących nabytego prawa do emerytury powinna skłonić ustawodawcę do modyfikacji modelu postępowania, wzmacniającej obowiązki informacyjne organów rentowych w tym zakresie.

Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał uznał, że art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s. w zakresie, w jakim uniemożliwia przyznanie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego ubezpieczonemu, mającemu ustalone decyzją organu rentowego prawo do emerytury, której wypłata została zawieszona z powodu kontynuowania zatrudnienia, jest zgodny z art. 67 ust. 1 Konstytucji.

6. Zarzut naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej

Zarzut naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego stawiany przez sąd pytający powiązany został z zarzutem niezgodności art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s. z zasadą sprawiedliwości społecznej. Zdaniem sądu pytającego, zakwestiono-

wana norma jest niesprawiedliwa, ponieważ nie przewiduje możliwości wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego osobie uprawnionej do emerytury, której prawo do tego świadczenia zostało zawieszona w związku z kontynuacją zatrudnienia. Z drugiej strony, ubezpieczony nie może otrzymywać świadczenia emerytalnego po wyczerpaniu okresu zasiłkowego bez rozwiązania stosunku pracy.

Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie Trybunału założeniem, stosowanie zasady sprawiedliwości społecznej jako podstawy kontroli konstytucyjności prawa wymaga zachowania szczególnej powściągliwości. Trybunał może interweniować tylko w takich wypadkach, w których naruszenie tej zasady ma charakter oczywisty.

Z naruszeniem zasady sprawiedliwości mamy do czynienia w sytuacji, w której oczekiwanie przez jednostkę przysporzeń od społeczeństwa jest konstytucyjnie uzasadnione zasadą solidaryzmu społecznego lub zasadą słuszności. W pierwszym wypadku jednostka może liczyć na wsparcie współobywateli, gdy sama, bez własnej winy, nie jest w stanie zaspokoić swoich potrzeb życiowych niezbędnych do godnego przeżycia oraz jej rodziny w aktualnej rzeczywistości społecznej i gospodarczej. Stanowi to wyraz solidaryzmu członków całego społeczeństwa. W drugim, gdy wszyscy członkowie wspólnoty, współtworzący dobro wspólne, jakim jest państwo, oddają jednostce to, co jej się należało. W tym wypadku chodzi o realizację odpowiedzialności za działanie państwa wobec jednostki (zob. wyrok TK z dnia 25 lutego 2014 r., sygn. SK 18/13, OTK ZU 2014, nr 2/A, poz. 14).

Trybunał analizował sygnalizowany przez sąd pytający problem innego uregulowania dostępu do świadczenia rehabilitacyjnego w zależności od tego, czy pracownik jest osobą uprawnioną do emerytury, czy też uprawnienia takiego nie nabył. Wbrew opinii sądu pytającego, zdaniem Trybunału regulacja taka nie narusza art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. W ocenie Trybunału, podejmując decyzję o kontynuowaniu zatrudnienia, pracownik, który nabył uprawnień emerytalne, powinien mieć świadomość nie tylko skutku w postaci zawieszenia wypłaty świadczenia emerytalnego, ale także ustawowych ograniczeń w zakresie wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego. Trybunał uznał, że stosunkowo długi czas, w jakim taki pracownik może pobierać zasiłek chorobowy, stanowi wystarczającą gwarancję skorzystania z możliwości podjęcia decyzji o wznowieniu pobierania świadczenia emerytalnego. Zakładając, że zły stan zdrowia uniemożliwi mu powrót do pracy po wyczerpaniu okresu pobierania zasiłku chorobowego, może on rozważyć zakończenie zatrudnienia i doprowadzić do pobierania świadczenia emerytalnego. Obowiązujące w tym zakresie przepisy, uzależniają zatem przyznanie stosownych uprawnień od woli i decyzji zainteresowanego. Dlatego zdaniem Trybunału, nieprzyznanie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego osobie mającej ustalone decyzją organu rentowego prawo do emerytury, której wypłata została zawieszona z powodu kontynuowania zatrudnienia, nie stanowi rozwiązania, które można uznać za oczywiście niesprawiedliwe w świetle art. 2 Konstytucji. W sferze ubezpieczeń społecznych Konstytucja gwarantuje jedynie pewien dostateczny poziom zabezpie-

czenia. W pozostałym zakresie – to możliwości finansowe państwa wymuszają stosowanie przez ustawodawcę różnych kryteriów różnicujących lub ograniczających zakres podmiotowy i stopień ich realizacji. Określone w art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s. ograniczenie podmiotów uprawnionych do świadczenia rehabilitacyjnego nie może być postrzegane jako niezgodne z zasadą solidaryzmu społecznego czy zasadą słuszności. Dotyczy ono bowiem tych osób, wobec których spełnione zostały, co do zasady, podstawowe gwarancje wynikające z konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego (zob. część III, pkt 5 niniejszego uzasadnienia).

7. Zarzut naruszenia zasady poprawnej legislacji

Zdaniem sądu pytającego, ustawodawca w art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s. naruszył zasadę poprawnej legislacji, pozbawiając faktycznie ubezpieczonego środków utrzymania.

Nakaz przestrzegania przez prawodawcę zasady poprawnej legislacji wynika z konstytucyjnej zasady państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Zgodnie z zasadą poprawnej legislacji, przepisy prawa powinny być formułowane w sposób precyzyjny i jasny, zrozumiały dla ich adresatów. Powinno się to przejawiać w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw, tak by ich treść była oczywista i pozwalała na ich wyegzekwowanie.

Zaskarżony przepis nie budzi wątpliwości w zakresie jego stosowania. Uprawniony, który nabył prawo do emerytury, nie może uzyskać świadczenia rehabilitacyjnego. Wątpliwości, czy przez osobę uprawnioną do emerytury należy rozumieć także ubezpieczonego mającego ustalone decyzją organu rentowego prawo do emerytury, której wypłata została zawieszona z powodu kontynuowania zatrudnienia, zostały wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2010 r., sygn. I UK 41/10). Zgodnie z przyjętym przez SN stanowiskiem osobą uprawnioną do emerytury w rozumieniu art. 18 ust. 7 u.ś.p.u.s. jest także osoba, która spełnia wszystkie przesłanki nabycia prawa do tego świadczenia i której prawo do emerytury zostało ustalone decyzją organu rentowego, nawet jeśli prawo to uległo zawieszeniu z powodu kontynuowania zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy bez rozwiązania stosunku pracy. Jak wynika z uzasadnienia pytania prawnego, także sąd pytający nie ma wątpliwości, w jaki sposób należy zakwestionowany przepis rozumieć. Jego zdaniem, to właśnie przyjęta przez sądy jednolita wykładnia przepisu narusza wskazane wzorce kontroli.

Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał uznał, że zakwestionowany przepis w ocenianym zakresie nie narusza wynikającej z art. 2 Konstytucji zasady poprawnej legislacji.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Wyrok TK z dnia 25 kwietnia 2017 r., sygn. P 34/15.